Nr. 133. Dnia 15 maja. Czwartek. Dnia 3 (15) maja 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś:	**Wnieb. Pańsk.**	Wschód słońca o godzinie 4 minut 8.	Wschód księżyca o godzinie 3 minut 17 w.	Poniedz.:	Piotra Celestyna.
Piątek:	Jana Nepomuc.	Zachód " 7 " 45.	Zachód " 3 " 38 r.	Wtorek:	Bernardyna S.
Sobota:	Paschalisa Wyzn.	Długość dnia godzin . . . 15 " 37.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 8.	Środa:	Wiktora Męcz.
Niedziela:	Feliksa Kapł.	Przybyło " " 7 " 49.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 9 R.	Czwartek:	Heleny Panny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Strzeżysława, Jutro Wieńczysława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komisji I-ej teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna 14—8 wieczorem.)—Posiedzenie członków rady zarządzającej warszawskiego oddziału Towarzystwa ochrony zwierzyny i racjonalnego polowania. (Lokal Towarzystwa w b. pałacu Blanka na placu Teatralnym, 8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

Konkursa: Strzelanie do gołębi (*tir aux pigeons*) dla członków warszawskiego oddziału Towarzystwa ochrony zwierzyny i racjonalnego polowania, oraz osób, przez nich wprowadzonych. (Pole wyścigowe w Mokotowie—2 po południu.)

Zabawy: Siódma zabawa dla dzieci. (Zwierzyniec—4 po południu.)

Koncerta: Nadzwyczajny koncert „Lutni". (Teatr Letni—1 z południa.)

Teatra: Wielki: dziś drugie przedstawienie trupy liliputów „Uczeń czarnoksiężnika", jutro trzecie przedstawienie trupy liliputów „Uczeń czarnoksiężnika";—Letni: dziś „Hugonoci" (z udziałem pani Marji Sandry, oraz pp. Antoniego d'Andrade i Aristodemo Sillicha) jutro „Teściowa" (pierwszy raz);—Nowy: dziś „Komedja do wspólki" i „Lekka kawalerja", jutro „Ali-Baba". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 95 kop. 8½. (Pożyczki wydawane nie będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej do 5-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana;

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.—i

Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), ku czci św. Jana Nepomucena, o godz. 10-ej zrana.

— W kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) w dniu jutrzejszym rozpoczyna się 40-godzinne nabożeństwo ku czci św. Feliksa z Kantaulicjum, kapucyna, patrona chorych dzieci. Przez ciąg trzech dni, o godz. 6-ej rano wychodzić będzie wotywa, po niej nauka dla ludu, o godz. 10-ej druga wotywa, o 11-ej suma z kazaniem, o godz. zaś 5-ej po południu nieszpory z kazaniem.

O wystawach—uwag kilka.

Katalog.—Wnioski.

Katalog stanowi przynależytość każdej wystawy. Ma on zastąpić żywego przewodnika, a więc powinien dawać informacje, ile można, najdokładniejsze i wyczerpujące i znajdować się, ile podobna, w ręku każdego zwiedzającego.

Weszło u nas w zwyczaj w ogóle (zdaje mi się z wyjątkiem wystawy hygienicznej), iż sami wystawcy podają do katalogu objaśnienia, tyczące się przedstawianych przez nich okazów, objaśnienia płatne i przez nich samych zwykle redagowane. Sądzę, iż w tem niema żadnej racji—i że taki porządek rzeczy wpływa niekorzystnie na wartość i użyteczność katalogu. Niektórzy z wystawców podają jaknajkrótsze objaśnienia, inni zamieszczają długie nawet, ale nieodpowiadające celowi wywody, inni wreszcie nie udzielają żadnych danych, tak, iż w katalogu figuruje tylko ich nazwisko i ogólnikowy tytuł ich wyrobów.

Zdaje mi się, iż katalog powinienby być redagowanym przez osoby, znające się na podobnych sprawach, i na zasadzie deklaracyj, obejmujących dane, odpowiadające ściśle szematowi, ułożonemu przez zarząd wystawy. Na początku katalogu, po za listą członków zarządu i komitetu, powinna być lista wystawców, podzielonych na grupy, według działów wystawy, i z wykazem grona sędziów, mających wyrokować o danym dziale; dalej iść winny wszelkie pożądane dla wystawców i publiczności objaśnienia, jak np. w jakiej porze otwartą jest wystawa, kiedy załatwia sprawy kancelarja, z czem zwrócić się można do zarządu lub do komitetu, kiedy i gdzie widzieć się z członkami tych instytucyj itp. (a mógłby znaleźć się choćby naszkicowany plan wystawy); następnie mieścić się powinny dokładne i szczegółowe opisy oddzielnych kolekcyj każdego działu; na końcu zaś mogłyby znaleźć miejsce płatne reklamy, z których dochód powinienby pokryć rozchody na wydawnictwo.

Nie mam pretensji do tego, ażeby katalog wystawy stanowił wydawnictwo bez zarzutu, jego bowiem drukowanie odbywa się zwykle w warunkach niekorzystnych; nie dziwię się, iż przy znacznych wydatkach na urządzenie wystawy chodzić może o zabezpieczenie dostatecznych dochodów—uważam jednak za konieczne: podniesienie wewnętrznej wartości katalogu, możliwe udostępnienie jego ceny, zrobienie go czemś interesującem i potrzebnem dla każdego zwiedzającego.

Przy zachowaniu podobnych warunków sprawa nietylko nieby nie straciła—ale owszem zyskała: moralnie, bo publiczność miałaby pożądaną i wyczerpującą informację—i materjalnie, bo przy zainteresowaniu się publiczności, większe byłyby widoki zbytu dla wydawnictwa, a więc i dla dołączonych do niego płatnych reklam, na które (w widokach pewnego i szerokiego rozchodzenia się katalogu) fabrykanci i przemysłowcy nie żałowaliby pieniędzy.

Wypowiedziane powyżej uwagi i poglądy streszczam, jak następuje:

1) Wystawa powinna być otwieraną w miarę rzeczywistej potrzeby, na zasadzie faktycznych danych, zebranych starannie przez projektodawców.

2) Główne zadanie wystawy powinno być jasno określonem i w stosunku do tegoż powinny być dokładnie oznaczone warunki konkursu i kategorje nagród.

21)

DZIECI SZCZĘŚCIA.

POWIEŚĆ

przez

Walerję Marrené.

(Dalszy ciąg.)

Kiedy Marcela uspokoiła się trochę, szukała przy sobie Ryszarda i zapytała o niego brata. W chwili, w której najdotkliwiej dało jej się uczuć sieroctwo, potrzebowała spojrzeć w oblicze jego, by zaczerpnąć siły i odwagi. Sądziła, że zastanie go już w tym smutnym, pustym, przerażającym domu, gdzie wszystko mówiło o zmarłym, przypominało przeszłość; sądziła, że on odczuje tę potrzebę jej serca—zwrócenia się teraz do przyszłości, że osłodzi jej tę okropną chwilę. Ale go tutaj nie było.

Stanisław rzucił się jak długi na szezlong w pokoju siostry i milczał pognębiony.

— Czy Ryszard nie mówił ci, kiedy tu będzie?—spytała go Marcela.

Stanisław wzruszył ramionami.

— Nie mówił nic. Musi być zmęczony, odpoczywa on także.

Siostra nie odpowiedziała. Czyż on mógł znaleść spoczynek zdala od niej, czyż nie odczuwał już tętna jej zbolałego serca? Zrozumiała teraz, iż on nie mógł podzielać w zupełności jej żalu, że on nie stracił ojca, jak ona.

Fakt to był naturalny, a jednak uczuła w nim coś na kształt rozdźwięku, zrodziło się w niej jakieś cierpienie nowe, odmienne, osobistej natury.

Ryszard stawił się dopiero na drugi dzień; zamieniwszy parę słów z Marcelą, udał się do Stanisława. Nadeszła pora rozpatrzenia się w interesach zmarłego, interesa te chciał wyrozumieć wraz z jego synem.

Stanisław, pogrążony w apatycznej bezczynności, siedział rozpostarty w fotelu z cygarem ustach, w rannym ubiorze. Podał rękę przyszłemu szwagrowi.

— Ach! przyszedłeś wreszcie! Marcela wczoraj troszczyła się o ciebie; ledwiem zdołał jej wytłumaczyć, że potrzebujesz spoczynku.

— Potrzebowaliśmy go wszyscy. Dziś jednak należy rozpatrzyć położenie i zastosować się...

Stanisław przerwał mu skinieniem ręki, pełnem zniechęcenia.

— Nie ma się do czego śpieszyć — szepnął posępnie.

— Jakto!

— No tak. Wiadomo przecież, że ojciec majątku żadnego nie miał, z pewnością i kapitałów nie zebrał.

— Więc w takim razie...

Nie dokończył zaczętej myśli, ale wpatrzył się w Stanisława badawczo. On wzrok ten zrozumiał, bo odparł:

— Tak, tak, mamy prawdopodobnie bardzo mało, albo nawet nic zgoła. Czyż nie wiedziałeś o tem?

Ryszard umiał panować nad sobą, twarz jego nie drgnęła.

— Nie, nie wiedziałem—odparł z prostotą.

Była chwila milczenia—długa.

— Więc cóż teraz będzie? — zapytał wreszcie Ryszard.

Stanisław strząsnął niecierpliwym ruchem popiół z cygara, który osypał tureckie obicie fotelu i dywan, zaścielający ziemię.

— Właśnie — rzekł — myślałem o tem, chciałem się ciebie zapytać.

Brwi Ryszarda się zbiegły.

— Zapytać się mnie!—powtórzył.—Zdaje mi się, że jesteś człowiekiem; nie potrzebujesz pytać i wiesz sam, co uczynić należy. Ty zresztą jesteś jeszcze najszczęśliwszy z całej rodziny; masz swoje stanowisko.

— Ja?... Jeśli mówisz o tym tysiącu rubli pensji rocznej, to masz też co brać w rachunek. Wiesz dobrze, iż mi zaledwie starczy na cygara. Ależ to zmienić się musi!

Rzucił z gniewem niedopalone cygaro, mrucząc przez zęby:

— Niech djabli wezmą podobne położenie.

Ryszard zrobił widoczny wysiłek woli i zwrócił się do niego, jak do rozkapryszonego dziecka.

— Pomyśl—wyrzekł—ilu ludzi posiada mniejsze środki, niż te, o których wyrażasz się tak lekceważąco, a pomimo to żyje przyzwoicie.

— I cóż ztąd! Czemu mi nie dasz odrazu za przykład nędzarzy, nie mających nic wcale; oni także żyją...

— Bo do nędzy z tysiącem rubli rocznie jest ci bardzo daleko.

— Wszystko jest względne, a z mojemi potrzebami...

— A! Z twojemi potrzebami... — powtórzył powolnie Ryszard. — Tak, rzeczywiście, rozmowa nasza jest daremna

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

3) Termin trwania zależeć powinien od charakteru wystawy, jej rozmiarów, miejsca, czasu i t. p. okoliczności.

4) Deklaracje obejmować winny jak najwięcej danych, mających posłużyć za dokładną informację o wystawcy i jego wyrobach; ostateczny zaś termin składania deklaracyj nie powinien ulegać żadnej prolongacie.

5) Wydawnictwo katalogu pozostać może zarówno w ręku zarządu, lub komitetu, jak i osoby przez zarząd do tej czynności upoważnionej; redagowanie jednak części informacyjnej powinno być poruczone osobom, bliżej z zajęciami redakcyjnemi obznajmionym, których obowiązkiem byłoby: na zasadzie danych, objętych deklaracjami, a nawet zebranych prywatnie, wytworzyć całość, odpowiadającą wszelkim potrzebom publiczności, sędziów i wystawców.

6) Osoby, projektujące wystawę, wraz z przybranymi przez siebie członkami, stanowią zarząd tejże, t. j. władzę naczelną i reprezentację na zewnątrz.

Gospodarka wewnętrzna pozostawać winna w ręku komitetu, złożonego narówni z przedstawicieli zarządu i przedstawicieli wystawców. Komisje wszelkie sądzące powinny bezwarunkowo posiadać prawo stanowczego głosu i składać się z osób, wybranych przez samych wystawców, (a co najmniej przez nich zaakceptowanych).

7) Ocena powinna być prowadzona jak najszczegółowiej i przez poszczególnych znawców; wyroki zaś oparte być winny na zasadach, postanowionych przez ogólne zebranie wszystkich przedstawicieli wystawy, a znanych wystawcom i formułowana treściwie, ale jasno i dokładnie.

Zresztą, aby wystawa miała charakter poważny uorganizowanej instytucji, należałoby każdy pogląd, projekt, rozporządzenie, rozpatrywać i decydować na właściwych zebraniach członków wystawy i we właściwym czasie, z zapisywaniem treści obrad w osobnych protokółach; należałoby prowadzić dziennik spraw od początku aż do końca trwania wystawy; należałoby wreszcie, po jej skończeniu, ogłosić choćby krótkie, ale dokładne i rozumowane sprawozdanie o całym przebiegu sprawy, zaopatrzone w odpowiednie uwagi i wnioski specjalistów.

Jerzy Kühn.

Bony froeblówki.

Z powodu licznego zgłaszania się do zakładów froeblowskich po bony froeblowskie, wnioskować można, że ten system wychowania tyle upragniony, daleko szybciejby się rozpowszechnił, gdyby się u nas znajdowały licznie do tego uzdolnione osoby.

Potrzeba nam nietylko zakładów froeblowskich, ale i bon froeblówek.

Poświęcenie się tej specjalności wymaga rocznej praktyki w zakładzie, aby przyswoić sobie całą masę materjału praktycznego, o którym nie wystarcza posiadać jedynie wiadomość.

Każdy zakład freblowski już tem samem, że przy większej ilości dzieci jedna osoba nie wystarcza do zajmowania się niemi, jest pepinierą bon.

Każdy ogródek dziecięcy w Niemczech przyjmuje roczne praktykantki, gdzie kollaborują one bezpłatnie. Jeśli jednak pragną się poznać z teorją, która ich objaśnia nietylko, jak się rzecz robi, ale i dlaczego się robi, wówczas przewodniczka zakładu za pewną opłatą, po za godzinami zajęć, wykłada im i ćwiczy je we wszystkiem, co się do tej specjalności odnosi. Uczy o życiu Froebla, o jego dziełach, o jego poglądach na naturę dziecięcą, o jego sposobach wszechstronnego rozwijania, o zaletach i właściwościach ogródka, o czynionych mu zarzutach i co można na odparcie ich powiedzieć. Uczy opowiadać, rozmawiać z dziećmi. Kieruje przerobieniem modeli, a gdy uzna za dostatecznie przygotowaną, powierza jej samodzielne prowadzenie oddziału i pokierowanie ogólną zabawą; wreszcie daje praktyczne informacje, potrzebne osobie, mającej zakład prowadzić.

Ze względu na konieczność praktyki, przy każdem seminarjum dla froeblówek w Niemczech musi być *Musterkindergarten.*

Dodać należy, że do seminarjów froeblowskich garną się nietylko osoby, potrzebujące pracować na swoje utrzymanie, ale i córki domów bardzo zamożnych, uważając teoretyczne i praktyczne przestudjowanie zasad Froebla za najdoskonalszy kurs pedagogiki, przygotowujący w sposób najwłaściwszy do przyszłych zadań życiowych, gdy z biegiem czasu staną na czele własnej drobnej rodziny.

Zofja Roszkowska.

ROZŁĄKA.

Skłamałbym, cudna, mówiąc, żem nigdy korali
Ust twoich nie przeklinał, mimo własnej chęci—
I żem nie pragnął grobów położyć pieczęci
Na tem, com cierpiał—za co serce mi się żali!

Skłamałbym!... Ale dzisiaj, w rozłące, w oddali,
Wierz mi, tylko twą dobroć noszę w mej pamięci—
Na jawie, we śnie, jeszcze twój urok mnie nęci,
I znówbym chętnie serce położył na szali!...

Tak bywa, gdy grób znane nam rysy przykryje—
Wszystkie zawiści wówczas w jego mroku giną,
A za wspomnienie starczy to jedno: „Nie żyje!"...

Tak ja dziś ciebie, śliczna, wspominam, dziewczyno!
I pytam: czyje ręce dręczyły mnie, czyje?...
I wiem tylko, że nie ma ciebie... I łzy płyną!...

Juljan Łętowski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum komunikacji zwróciło uwagę, iż boczne kanały szosowe często bywają zasypywane przez wozy, wjeżdżające do wsi nie ustanowione mostki, skutkiem tego władze policyjne otrzymały rozporządzenie, by na przyszłość mostki były budowane i utrzymywane w należytym stanie przez obywateli. Budowa mostków może nastąpić po odpowiedniem rozpatrzeniu planu przez inżeniera gubernjalnego.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ciągu r. p. mają być zorganizowane badania kraniologiczne i antropologiczne nad uczniami szkół miejskich petersburskich.

= Według informacyj dzienników petersburskich kilka towarzystw żeglugi parowej postanowiło obniżyć opłatę biletów dla uczniów, wyjeżdżających na wakacje.

= Ministerjum komunikacji zatwierdziło wypracowane przez ogólny zjazd przedstawicieli kolei szematy rozkładu jazdy pociągów osobowych, towarowych i wojskowych, na zbliżający się sezon letni r. b. Przytem ministerjum zaleciło: 1) wypracować szczegółowe grafiki tego rozkładu i poddać je pod zatwierdzenie inspekcyj rządowych, 2) zwrócić szczególną uwagę na wprowadzenie wszelkich udogodnień i ulepszeń w rozkładzie pociągów towarowych, i 3) ściśle przestrzegać, ażeby na stacjach, gdzie łączą się pociągi bezpośredniej komunikacji sąsiadujących z sobą kolei, pociąg, który przybył w czasie właściwym, oczekiwał na pociąg opóźniony kolei sąsiedniej min. 30, celem osiągnięcia połączenia.

= Zarząd poczt i telegrafów dla dogodności osób przebywających w Ciechocinku zamierza wzorem lat ubiegłych zaprowadzić na czas sezonu kuracyjnego przesyłkę korespondencji zwyczajnej pociągami kursującemi po odnodze ciechocińskiej, a bezpośrednio łączącemi się z pociągami kurjerskiemi kolei bydgoskiej. Tym sposobem listy wysłane z Warszawy o godz. 3 m. 15 po południu, już o godz. 9 m. 26 znajdować się będą w Ciechocinku i odwrotnie wysłane o godz. 8-ej rano z Ciechocinka, o godz. 2 m. 20 będą na dworcu warszawskim. W tym celu toczą się obecnie odnośne rokowania pomiędzy zarządem poczt i zarządem kolei.

= W interesie zakupna przez zarząd miejski dragi czyli maszyny do czerpania ziemi, dotąd nie nastąpiła jeszcze stanowcza decyzja. Zarząd miejski postanowił nabyć takową w zakładach w Kołomnie w Cesarstwie i w tym celu podał opis żądanej maszyny, na co odebrał odpowiedź nie zupełnie zadawalniającą życzenia. Jednocześnie zaś odebrał oferty fabrykantów zagranicznych, którzy proponują nawet niższe ceny. Podobno tymczasowo kwestja stanęła tak, iż jeżeli fabryka kołomieńska zredukuje swoje żądania co do ceny i podejmie się dostawienia maszyny ściśle podług określonych warunków, w takim razie będzie jej dane pierwszeństwo, w przeciwnym zaś obstalunek zrobiony będzie w jednej z fabryk zagranicznych. Koszt maszyny wynosi około 50,000 rubli.

= Kasa magistratu zakupiła w izbie skarbowej warszawskiej do drukowania kart pobytu 146,000 arkuszy papieru stemplowego po kop. 15, dla drukowania paszportów do Cesarstwa 6,000 arkuszy po rs. 1 i po kop. 60, wreszcie do drukowania paszportów krajowych 10,000 arkuszy po kop. 15. Razem całe kupno wynosi rs. 28,200.

= Od niedzieli rozpoczynają kursować z placu Krasińskich na Bielany (do końca lasu pod Młocinami) omnibusy z opłatą po kop. 30 od osoby. Wyjazd z Warszawy odbywać się będzie co dwie godziny od 7-ej rano do 11-ej w nocy.

= Zarząd miejski mając zamiar sprowadzenia z Lignicy w Prusach cegły do zewnętrznego okładania fasad w budowlach, wznoszonych na stacji filtrów, odniósł się do władzy celnej o przeniesienie tego materjału z § 154-ego taryfy, podług którego przypada opłata po kop. 26 od puda, do § 28-go jako więcej odpowiedniego do tego rodzaju, a podług którego opłata wynosi tylko po 3 kop. od puda. Pozyskanie w tym względzie decyzji wydziału celnego będzie zapewne służyć jako prejudykat dla wszystkich, materjał taki sprawdzających.

= Z powodu, iż egzystująca za rogatką belwederską w bliskości parku fabryka papy, wypuszcza ścieki z fabryki rurami do kanału idącego w poprzek szosy, które rozpościerają na okolice zaraźliwe wyziewy, odniesiono się do rządu gubernjalnego o zabronienie fabryce wpuszczenia ścieków w ten sposób i polecenie wywożenia takowych aparatami Bergera.

= Wszelkie spory i kwestje wynikłe pomiędzy przybyłymi w czasie Zielonych świątek w lasku bielańskim, jeżeli nie dotyczyły mieszkańców gmin, po spisaniu odpowiedniego protokółu w czasowem biurze policyjnem będą rozstrzygane we właściwych sądach pokoju m. Warszawy, według miejsca zamieszkania oskarżonych. W lasku i przyległych drogach i miejscowościach nikomu nocować nie będzie wolno, z wyjątkiem dozorców i właścicieli szałasów, bud, karuzeli itp. urządzeń. W pierwsze i drugie święto będzie grała orkiestra pułków konsystujących w sąsiednim obozie.

= P. o. oberpolicmajstra wiedząc z raportu starszego urzędnika do szczególnych poruczeń r. st. Benzemana, którego nadzorowi został powierzony cyrkuł jerozolimski, jak również z raportu komisarza pomienionego cyrkułu, że czynności kancelaryjne przy obecnych środkach nie mogą iść prawidłowo (cyrkuł liczy przeszło 90,000 mieszkańców), polecił wzmocnić skład pisarzy o trzech stałych i 5-ciu czasowych, dla uzupełnienia ksiąg i kontroli. Nadto p. Benzeman otrzymał polecenie rozciągnąć baczny nadzór nad uporządkowaniem kancelarji VIII-go cyrkułu.

= Za niewykupienie t. zw. „russkich widów", 79-ciu cudzoziemców zamieszkałych w Warszawie skazano w drodze administracyjnej na kary pieniężne od 1 do 10 rs., a w ogólnej sumie rs. 181 kop. 60.

= Zredagowana przez komitet plantacyjny i zatwierdzona przez p. prezydenta instrukcja dla ogrodników oddziałowych, dla ogrodników obchodowych i stróżów przy plantacjach miejskich, ogłoszona została w rozkazie zarządu miejskiego dla ścisłego zastosowania pod względem rodzaju i wykonywania przepisanych obowiązków.

= Utrzymujący w swych posesjach na Pradze place na pomieszczenie trzody chlewnej, przeznaczonej na sprzedaż, podali prośbę o pozwolenie utrzymywania nadal chlewów. Po porozumieniu się władzy miejskiej z policyjną postanowiono: ponieważ innego miejsca na trzodę obecnie wyznaczyć nie można, dozwala się zatem utrzymywać trzodę, oprócz bazaru Dzierżanowskiego, w posesjach oznaczonych numerami: 276, 260, 268 i 166 z warunkiem doprowadzenia placów do wskazanego przez urząd lekarski porządku.

= W szkole miejskiej 3-klasowej (6-oddziałowej) przy ulicy Złotej, egzamina przedwakacyjne rozpoczną się w d. 16-ym maja i trwać będą do 24-go czerwca, w którym to dniu odbędzie się akt zakończenia roku szkolnego. Jednocześnie i przed profesorami tejże szkoły zdawać będą egzamina uczniowie szkoły technicznej kolei warsz.-wied., kończący całkowity kurs, którzy otrzymają patenty i nabywają praw, przysługujących wychowańcom szkoły miejskiej, jakich szkoła techniczna, jako nosząca charakter prywatny, dać im nie może.

= Dyrektor kolei nadwiślańskiej, inżenier Daragan w towarzystwie niektórych naczelników wydziałów, wyjechał wczoraj do Kowla dla obejrzenia stanu kolei, w tych dniach bowiem spodziewana jest rewizja kolei nadwiślańskiej przez starszego inspektora p. Apachałowa.

= W tych dniach zamknięto fabrykę „glas-papieru", a to skutkiem konkurencji z fabrykami amerykańskiemi, z których wyrobem przemysł nasz współzawodnictwa wytrzymać nie mógł.

= Na piątek zwołanem zostało na godz. 7½ wieczorem pełne posiedzenie komitetu kanalizacyjnego.

= W jednym z pierwszorzędnych browarów tutejszych piwa bawarskiego zaprowadzone zostaje nowego systematu machina frigoryficzna, t. j. produkująca zimno, zamówioną w Wiesbadenie.

= Wczoraj o godz. 6-ej po południu odbyło się

posiedzenie rady gospodarczej archikonfraternji literackiej pod przewodnictwem seniora administrującego p. Wacława Dobrowolskiego, na którem, między innemi, przyznano wsparcie dwom wdowom biednym pozostałym po członkach archikonfraternji po rs. 55 i udzielono po rs. 60 na koszta pogrzebowe dwóch zmarłych członków. Nie odebrane przez rodziny po zmarłych członkach rs. 176, obrócono na wsparcia sierot. Za złożoną ofiarę rs. 45 przez członka protektora rad. st. Adama Gagatnickiego na restaurację organów, uchwalono temuż podziękować. W końcu odczytano listę nowo przybyłych członków archikonfraternji literackiej.

= Prokuratorja w Królestwie Polskiem zawiadamia, iż wakują spadki: po Juljanie Wasilkowskim, zmarłym w 1872-im r., w kwocie 160 rs. i po Franciszku Scharc, zmarłym 14-go maja 1875-go r., w kwocie 300 rs.

= W składzie urzędników gubernji warszawskiej zaszły następujące zmiany: buchalter rządu gubernjalnego Józef Samin został mianowany pomocnikiem naczelnika powiatu nowomińskiego, buchalterem zaś dotychczasowy tłomacz Jan Romiszowski, burmistrz Kałuszyna J. Bissen sekwestratorem powiatu nowomińskiego, a na jego miejsce Władysław Czerwiński; otrzymali dymisję na własne żądanie: pomocnik naczelnika powiatu kutnowskiego A. Tichonow, sekwestrator tegoż powiatu St. Szymborski i referent biura powiatu gostyńskiego Hilary Grzegorzewski.

= Jako kandydaci na posady sędziów gminnych z wyboru w okolicy podmiejskiej zostali podani: z gminy Brudno: Emil Brühl, Jan Gradecki i Michał Kurek, z gminy Wawer: Nikodem Moliński i Władysław Herman, z gminy Zagość Józef Gawryszewski, z gminy Okuniew: Ignacy Staniszewski, Michał Jaśkiewicz, Tomasz Gniado, Józef Wysocki, Franciszek Kudliński i Stanisław Kobyliński.

= Znany w Warszawie z czynów filantropijnych amator introligatorstwa o jednej ręce, 80-letni sędziwy emeryt p. An. M., uległ w tym czasie nieszczęśliwemu wypadkowi. Wychodząc z tramwaju, p. M. upadł i mocno się potłukł i dopiero po kilkotygodniowej kuracji przyszedł obecnie do zdrowia.

= Bawi w Warszawie artysta malarz, Jan Styka.

= Nowomianowany dyrektor orkiestry teatrów warszawskich p. Carl Dumont przybył już do Warszawy.

= W d. 3-im czerwca odbędzie się ślub panny Zofji Kosińskiej, córki znakomitego naszego chirurga i Marji z Hauków, z p. Józefem Słubickim.

= Prezes kolei wiedeńskiej i bydgoskiej oraz teatrów warszawskich, jenerał-major Palicyn, powraca dziś po kilkunastodniowej nieobecności z Petersburga.

= Administrator księztwa łowickiego, Zygmunt margrabia Wielopolski, wyjechał w dniu wczorajszym do Spały.

= W dniu dzisiejszym pociągiem kurjerskim kolei bydgoskiej, powrócił inspektor kolei, rad. st. Łaskin.

= W dniu onegdajszym po długiej i ciężkiej chorobie zmarł cenzor warszawskiego komitetu cenzury ś. p. Aleksander Nikolicz.

= **Z literatury.**

* Ukazał się zeszyt 7-y „Encyklopedji ilustrowanej medycyny i hygjeny" dra Bonami w opracowaniu dra Starkmana.

* Od profesora fizjologji uniwersytetu turyńskiego, p. Angela Mosso, otrzymał p. Maksymiljan Flaum upoważnienie do przełożenia naukowo-popularnego dziełka p. t. „*La paura*" („Strach").

Jasny ten i pouczający wykład o przyczynach, oraz objawach fizjologicznego i psychologicznego zjawiska strachu należycie został oceniony i po za granicami ojczyzny autora, o czem świadczą liczne przekłady na języki europejskie.

Przekład polski ukaże się w jesieni.

* Dr. Majkowski wydał świeżo monografję p. t.: „Busko, wody siarczano-słono-wapienne, jod i sól glauberską zawierające".

* Nadesłano nam zeszyt pierwszy „Podręcznika farmakologji klinicznej dla użytku lekarzy i studentów" dra Penzoldta w przekładzie dra Fabiana.

Jest to wydawnictwo *Medycyny*.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Hugonoci" (występ panny Sandry, oraz pp. D'Andrade i Sillicha) a w Nowym: „Komedja do współki" i „Lekka kawalerja".

* Teatr Letni wystąpi jutro z premjerą. Będzie nią trzyaktowa komedja Sardou p. t. „Teściowa", która na wszystkich scenach zagranicznych wielkiem cieszyła się powodzeniem.

W wykonaniu tej głośnej nowości uczestniczy cały niemal personel komedji i dramatu.

* Teatr Nowy daje jutro dawno nie graną operetkę Lecoq'a p. t. „Ali-Baba".

* Efektowny „Żywy posąg" zapełnił wczoraj znowu teatr Letni po brzegi.

Pannę Wisnowską, grającą koncertowo główną rolę, oklaskiwano z zapałem.

Licznych widzów również miała wczoraj „Lekka kawalerja", która wywalczyła już sobie prawo obywatelstwa w repertuarze teatru Nowego.

* Pan Kazimierz Kratzer, kapelmistrz i korepetytor naszej opery, wyjechał w dniu wczorajszym na dwa miesiące na wieś, dla poratowania nadwątlonego zdrowia.

Zastępować go będzie nowo zaangażowany kapelmistrz, p. Dumont.

* Jutro po przedstawieniu w teatrze Wielkim, pp. Karoli i Pusz dokonają szereg zdjęć fotograficznych dla *Tygodnika illustr.*, który najbliższy numer poświęca teatrowi z okoliczności przebudowy tegoż.

Jak wiadomo, po ukończeniu przedstawień trupy liliputów, której przypada w udziale honor zamknięcia sezonu na dzisiejszej scenie w teatrze Wielkim, teatr ten na lat dwa będzie zamknięty.

* Z Paryża donoszą nam o niezmiernem powodzeniu młodej, rozpoczynającej dopiero karjerę artystyczną śpiewaczki p. Maryli Nowackiej.

Występowała ona niedawno w sali Erarda w koncercie, a krytyka chwali bardzo dźwięczny głos i technikę jakiej panna Nowacka dała dowody w warjacjach Procha i arji z „Fletu zaczarowanego" Mozarta.

= W piątek.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż piątkowe przedstawienie amatorskie w Dolinie Szwajcarskiej rozpocznie się o godzinie 9-ej wieczorem.

Oprócz dwóch operetek: „Pan Choufleuri" i „Małżeństwo przy latarniach", które zyskały powszechny oklask na dwóch rautach poprzednich, w antraktach grać będą orkiestry: świeżo do Warszawy przybyła meiningeńska oraz miejscowa p. Konopaska.

Z zakupem biletów radzimy się pośpieszyć, ilość ich bowiem nie jest wielka, a zapotrzebowania wielkie...

Przypominamy, iż bilety sprzedawane są: w składzie nut Gebethnera, w Redakcji *Słowa* oraz w kantorze naszej redakcji, dziś do godz. 1-ej z południa i jutro do godz. 8-ej wieczorem.

Oto lista opiekunek zabawy, „Ostatnim wieczorem majowym" nazwanej, u których również można zaopatrywać się w karty wstępu:

Panie: Janowa Blochowa, Marjanowa Barczowa, Bronisławowa Chrostowska, Leonowa Chrzanowska, Franciszkowa Ciąglińska, Eugenja Czyżowska Władysławowa Dawidowa, Feliksowa Dębska, Jadwiga Dziekońska, Bogumiłowa Folandowa, Kassylda Florkiewiczówna, Emilja Frankenstein, Marjanowa Gawalewiczowa, Zofja br. Harthingowa, Jadwiga Hińcza, Romanowa Jasińska, Juljanowa Jasińska, Janowa Maurycowa Kamińska, Fanny Kléber, Miłoszowa Kotarbińska, Wila Zyndram-Kościałkowska, Henrykowa Kiedrzyńska, Felicja Kwiatkowska, Wiktorowa Kronenbergowa, Leonowa Krysińska, Natalja Lewicka, Aleksandrowa Łętowska, Władysławowa Małkowska, Juljanowa Maszyńska, hr. Kazimierzowa Morsztynowa, Teofilowa Marynowska, Antoniowa Odechowska, Franciszkowa Olszewska, Maciejowa Paszkowska, Aniela Pleszczyńska, Natalja Porazińska, Helena Płużańska, Aleksandrowa Rajchmanowa, Janina Rakowiecka, Marja Rodziewicz, Stanisławowa Rotwandowa, Józefowa Ryszkiewiczowa, Aleksandrowa Rudowska, Pawłowa Szczepańska, Józefa Szlezygierówna, Katarzyna Szumowiczówna, Bronisława i Helena Szymanowskie, Cezarowa Trombiniowa, Kazimierzowa Wasilewska, Juljanowa Wieniawska, Piotrowa Wertheimowa.

Do sprzedaży programów uproszone zostały panie: Zofja br. Harthingowa, z Dziekońskich Jadwiga Dziekońska, z pp.: Jadwigą Hińcza i Janiną Rakowiecką.

Cena programów 20 kop.

Sprzedażą biletów u wejścia zajmą się od godz. 7-ej pp.: Natalja Lewicka, Franciszkowa Ciąglińska, Aleksandrowa Łętowska, hr. Kazimierzowa Morsztynowa, Franciszkowa Olszewska, Marja Rodziewicz, Pawłowa Szczepańska.

Bilety są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, w redakcjach *Słowa*, *Kurjera warszawskiego* i u pp.: Dębskiej (Długa 9), br. Harthingowej (Nowy-Świat 7), Łętowskiej (Długa 47), Olszewskiej (Erywańska 10), Szczepańskiej (Złota 22).

= Dla weterana sztuki.

Zamieszczona przed kilkoma dniami *w Kurjerze* wzmianka o smutnym stanie jednego z najstarszych żyjących aktorów prowincjonalnych, Antoniego Krajewskiego nie pozostała bez skutku.

Oto grono dobrze znanych amatorów sztuki dramatycznej, wyprzedzając fachowych kolegów starca, urządza na korzyść tegoż przedstawienie w Promenadzie.

Udział w widowisku, które przypadnie w połowie czerwca, wezmą też niektórzy artyści i artystki komedji i operetki.

= Ostatni.

Przypominamy, iż jutro o godz. 5-ej po południu w sali ratuszowej odbędzie się ostatni już w tym sezonie odczyt na rzecz Towarzystwa osad rolnych.

Wygłosi go, jak wiadomo, p. Marjan Gawalewicz.

= Za trzy tygodnie.

Wycieczka wioślarska odłożona została do niedzieli 8-go czerwca.

Zamówienia na bilety, których liczba jest ściśle ograniczona, przyjmuje gospodarz lokalu Towarzystwa.

= Gratyfikacja.

Wczoraj wypłaconą została gratyfikacja, t. z. wojenna, niektórym urzędnikom kolei nadwiślańskiej.

Zwykła zaś gratyfikacja za r. z., ma być dopiero wypłaconą za parę tygodni.

= Schronienie dla nauczycielek.

Sympatyczna instytucja jaką jest schronienie dla nauczycielek musi się od czasu do czasu uciekać do ofiarności publicznej.

I teraz dochód z rautu piątkowego ma zasilić szczupłe fundusze schronienia.

Wobec znacznego kontyngensu kobiet poświęcających się nauczycielstwu prywatnemu, zdawałoby się, że jedyna instytucja mogąca im zapewnić chwilowy przytułek w razie przerwy w pracy, lub stały pobyt, gdy stargane pracą siły nie pozwalają dłużej oddawać się obranemu zawodowi, powinna liczyć mnóstwo członków.

Tymczasem schronienie dotąd nie mogło się rozwinąć głównie z powodu obojętności tych dla których dobra zostało utworzone.

Gdyby nauczycielki składały ze swoich wynagrodzeń, chociażby małe kwoty, z łatwością dałby się w niedługim okresie czasu utworzyć znaczny kapitał.

Przewodnicząca w zarządzie mecenasowa Feliksowa Dębska rozwinęła w tym celu szczególniej agitację i jak nam donoszą, poczucie obowiązku obudziło się w licznem gronie nauczycielek warszawskich, które zamierzają zapisać się na listę członków stowarzyszenia.

Każda zaś deklaracja o wnoszenie stałych rocznych składek chociażby w najmniejszym rozmiarze, zostanie przyjętą.

W samym ustroju Schronienia, również z inicjatywy przewodniczącej, z początkiem lipca r. b. zajdą zmiany.

Dotychczasowa siedziba na Kruczej będzie zwiniętą i sam pensjonat zostaje przeniesiony do Królikarni.

Nauczycielki emerytki znajdą w nowem pomieszczeniu pożądany spokój.

Natomiast kantor stręczeń, istniejący przy Schronieniu pod kierunkiem dyrektorki, panny Helwich, przenosi się do środka miasta, a mianowicie pod nr. 9-ty na Długą.

Nowa lokacja kantoru jest bardzo pożądana, gdyż zapewnia interesantom łatwiejszy dostęp, z drugiej zaś strony przysporzy instytucji pożądany dochód.

Ponieważ kantor informacyjny pod egidą Schronienia nie ma na widoku spekulacji, należy się spodziewać, że rodzice poszukujący nauczycielek dla swych dzieci, tu znajdą możliwie najlepszą rękojmię i z wyboru guwernantek, rekomendowanych przez kantor, będą w zupełności zadowoleni.

= Nowa szkoła.

W Warszawie powstaje nowa, a już trzecia z kolei szkoła malarstwa dla kobiet.

Na czele nowego zakładu staje dobrze zasłużona malarka w kierunku przemysłowym, pani B. P.

= Dla letników.

Od 18-go b. m. na kolei nadwiślańskiej zacznie kursować pociąg spacerowy do Pilawy.

W r. z. nie kursował.

= Z Afryki.

Po szczęśliwem ukończeniu wyprawy na szczyt góry Pik Clarensu pp. Rogozińscy zamierzają przedsięwziąć nową wyprawę w głąb wyspy.

Celem nowej wyprawy ma być zbadanie zupełnie dotąd nieznanego wielkiego jeziora słodkiej wody, w którego okolicy przebywać ma tajemniczy władzca bubisów, Moka.

Pani Rogozińska będzie brała udział w tej wyprawie.

= Punktualność.

Kolej nadwiślańska zapomina widocznie, iż na jej linji nie służą kapitaliści.

Do dnia wczorajszego, a był to już 14-ty maja, nie wypłaciła pensji służbie ruchu za miesiąc bieżący.

A wszak wszystkie koleje trzymają się tego porządku, że na dzień przed terminem uskuteczniają wypłatę.

Biedni pracownicy muszą czekać dnia jutrzejszego.

A jeśli i ten zawiedzie?

= Ukrócona lichwa.

Oficjaliści i robotnicy jednego z browarów tutejszych w straszny sposób byli wyzyskiwani przez lichwiarza, który przed siedmiu laty rozpocząwszy operacje usidlił w swe sieci wszystkich lekkomyślnych pracowników.

Pryncypał długi czas nie wiedział o tem, aż nareszcie smutny stan wyzyskiwanych musiał wyjść na jaw, jednemu z nich bowiem sprzedano w tych dniach ruchomości za długi.

Zacny pryncypał zwołał pracowników i dowiedziawszy się, że suma wszystkich długów wynosi 4,650 rs., lichwiarza spłacił, zapowiadając wszakże, iż zaciągających nowe długi stanowczo wydali.

Rozłożywszy spłaconą sumę na raty w ciągu lat 8-iu, godzien naśladowania pryncypał zakłada dla oficjalistów i robotników kasę wkładowo-zaliczkową.

= Niegrzeczność.

Dobrze jest, że niektórzy z palących lubią utrzymywać cygarniczki swoje w porządku.

Wybornie by było, aby oczyszczania ich dopełniali w domu, nie zaś w ogrodzie Saskim, lub t. p. miejscach publicznego spaceru.

Najlepiej zaś, jeśli już koniecznie potrzebują do tej czynności świeżego powietrza, by koniecznych do czyszczenia instrumentów wraz z dobrodziejstwem inwentarza nie rzucali damom na suknie, jak to zrobił onegdaj w ogrodzie Saskim jakiś jegomość siedzącej obok siebie pani, zajętej rozmową.

Rzuciwszy obfitującą w sok tytuniowy zapałkę na świeżą, jasną suknię i nie czekając podziękowania, nim spostrzegła szkodę, oddalił się.

= Ostrzeżenie.

Jeden z naszych czytelników ostrzega konsumentów kawy przed nowem fałszerstwem.

W Kolonji założone zostały dwie fabryki, wyrabiające maszyny do wyrobu kawy sztucznej, której ziarnka, zdumiewająco do naturalnych na oko są podobne.

Ziarnka wyrabiają się z żytniej mąki i pewnego syropu, oraz dekstryny.

W Niemczech, z powodu surowych kar za fałszowanie produktów spożywczych, nowy surrogat nie jest sprzedawany, lecz całe transporty sztucznej kawy (maszyna kosztuje 3,600 marek) wysyłają za granicę.

Strzeżmy się więc kawy, z Niemiec przychodzącej.

= Da zasady.

Pan X., kasjer jednego z większych biur prywatnych, miał w tych dniach do zlikwidowania w jednym z banków warszawskich rachunek, wynoszący kilkanaście tysięcy rs.

Przybywszy do Banku, pan X. otrzymał z rąk kasjera, pana Z., należną kwotę i nie licząc pieniędzy, schował je do kieszeni.

Dopiero po przyjściu do biura, pan X., licząc pieniądze, spostrzegł ze zdziwieniem, że otrzymał 600 rs. więcej po nad należną sumę.

Nie chcąc z pomyłki korzystać i narażać kasjera na niepokój, powrócił bezzwłoczniedo pana Z., ażeby sprostować pomyłkę i zwrócić nadpłaconą kwotę.

Wszedłszy do Banku, wyjawił powód przybycia i chciał zwrócić pieniądze.

— Kasjer się nigdy nie myli, szanowny panie — odparł grzecznie pan Z. i podane pieniądze odsunął.

Scena ta odbyła się wobec kilku urzędników Banku.

Dopiero drogą prywatną pan X. zwrócił pieniądze panu Z., który dla zasady chciał poświęcić półroczną blisko pensję.

= Bez prowiantu.

Przykra przygoda spotkała onegdaj kilkanaście osób, używających majówki w lasku pod Sękocinem na szosie radomskiej.

Cały prowiant, złożony na bryczce, wskutek niedozoru furmana, który udał się w głąb lasu, został skradziony wraz z samowarem, szklankami, talerzami, nakryciem itp.

Kradzież niebawem została dostrzeżoną.

Całe towarzystwo rozbiegło się w różne strony gonić tajemniczych złodziei, lecz na żaden ślad nie natrafiono.

Uczestnicy wycieczki, nie mogąc w okolicy dostać, oprócz mleka, jaj i chleba nic więcej, już około godz. 3-ej po południu, porządnie zgłodniali i bez humoru powrócili do Warszawy.

= Nawałnica.

Burza, która onegdaj przeszła nad Warszawą, szalała głównie pomiędzy Radomskiem a Skierniewicami.

Na przestrzeni tej osiemnaście słupów telegraficznych zostało wywróconych, druty zaś w wielu jeszcze innych miejscach poprzerywane.

Kolej wiedeńska blizko 12 godzin pozbawiona była komunikacji telegraficznej, posiłkując się jedynie sygnałami optycznemi.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu na Pradze Eugenjuszowi Krzywobłockiemu skradziono garderobę i bieliznę wartości 131 rs. — Z mieszkania Michała Dzięciołkiewicza przy ul. Stawki pod nr. 61-ym skradziono różne przedmioty wartości 180 rs. — Z mieszkania Stanisławy Czyżewskiej w alei Jerozolimskiej pod nr. 8-ym skradziono różne przedmioty na sumę 160 rs.

= W bójce.

W dniu wczorajszym Jan Trojak pod nr. 39-ym przy ul. Wielkiej, wszczął kłótnię, a następnie bójkę z Justyną Winiarską.

Ta ostatnia, popchnięta silnie przez przeciwnika, upadła na stos szkła i mocno się pokaleczyła.

Winiarską, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania przy ul. Twardej pod nr. 46-ym.

= Mały emigrant.

Zamieszkały przy ul. Długiej pan L., powróciwszy onegdaj późnym wieczorem de domu, zastał otworzoną szufladę biurka.

Na samym wierzchu leżała kartka synowca, 13-letniego chłopca, Czesława L.

Malec oznajmia, iż na rachunek swojej schedy zabiera 200 rs. gotowizną i list zastawny na 1,000 rs., z czem udaje się do Ameryki, gdzie sobie da radę.

Przerażony pan L. zarządził energiczne poszukiwania, wysyłając depesze w różne strony.

Chłopiec, dzięki zarządzonym środkom, został ujęty wczoraj w Mławie, o czem nadeszła telegraficzna wiadomość i pan L. udał się osobiście po zbiega.

= Z niedozoru.

We wsi Aleksandrów za rogatkami grochowskiemi, 6-letnia Barbara Lęcka, wychowanica szpitala Dzieciątka Jezus, utonęła w sadzawce.

Opiekunowie dziewczątka, koloniści: Ignacy i Marjanna Samkornowie, za niedozór zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Podrzucenie.

W domu pod nr. 56-ym przy ul. Marszałkowskiej, gdzie mieści się przytułek położniczy, znaleziono na schodach koszyk, a w nim niemowlę płci męzkiej, liczące kilkanaście dni życia.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Nagła śmierć.

Wczoraj, około godz. 8-ej wieczorem, ulicą Miodową przechodził jakiś mężczyzna, liczący około 50 lat wieku.

Nagle około domu pod nr. 4-ym zasłabł i zachwiawszy się, upadł na chodnik.

Nieznajomy w drodze do szpitala św. Ducha życie zakończył.

Ze znalezionych przy nim papierów domyślać się należy, iż jest to Ksawery Bolesta.

B. miał przy sobie 300 rs. w banknotach 100-rublowych, dwa listy likwidacyjne i zegarek złoty emaljowany z dewizką złotą.

Ubrany był B. w surdut i sakpalto.

= Dwa samobójstwa.

W dniu wczorajszym w parku praskim zastrzelił się jakis młody człowiek, liczący około 20-tu lat wieku, przyzwoicie ubrany.

Kiedy na odgłos strzału przybiegli robotnicy i policja, młodzieniec już nie żył.

Znaleziono przy denacie list pisany po niemiecku, zaadresowany za granicę, lecz bez podpisu.

Nazwisko samobójcy dotąd nie jest wiadome.

Zwłoki zabezpieczono celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

Zamieszkały od kilku lat w Warszawie Piotr Podrzycki, b. oficjalista prywatny, pruski poddany, stracił krewnego, który mu dawał przytułek.

Starzec, liczący już 90-ty rok życia, nie posiadając żadnych środków opuścił Warszawę.

Sędziwy Podrzycki udał się do wsi Swiechowa pod Kutno, tam bowiem miał przebywać inny krewniak, u którego niedołężny starzec spodziewał się znaleźć nowy przytułek.

W Świechowie jednak poszukiwanej osoby nie zastał.

Zrozpaczony Podrzycki powiesił się na drzewie, zostawiając notatkę, iż z głodu, oraz niemożności dalszej egzystencji, życie sobie odbiera.

= Śmierć w pociągu.

W dniu wczorajszym, w pociągu pośpiesznym kolei wiedeńskiej, idącym z granicy do Warszawy, pomiędzy stacjami Porajem a Częstochową, zmarła nagle 22-letnia kobieta, Marjanna Zbik, poddana austrjacka.

Z. wysłaną została przez wójta gminy olkusko-siewierskiej na kurację do dra Bujwida, skutkiem pokąsania przez wściekłego psa.

Chora zajmowała oddzielny przedział i jechała pod opieką 2-ch włościan.

+ Zarządzający łódzkiem gimnazjum żeńskiem, p. Swiatuchin, zawiadamia, że z powodu braku wakansów egzamina wstępne do klasy pierwszej w r. b. odbywać się nie będą, egzamina zaś do innych klas dopiero po wakacjach.

+ W tych dniach pastor Wilhelm Zimmer w Pabjanicach obchodził jubileusz 25-letniej działalności swojej.

+ Wspomnienie.

Kapituła katedry lubelskiej poniosła dotkliwą stratę przez śmierć ś. p. ks. kanonika Antoniego Szydoczyńskiego, proboszcza krasnostawskiego, który zmarł w d. 8-ym b. m.

Ś. p. ks. Szydoczyński ur. się w d. 23-ym maja 1816-go r., święcenia kapłańskie otrzymał w d. 15-ym maja 1840-go r., zmarł więc na ośm dni przed półwiekową rocznicą swego kapłaństwa.

Zmarły ceniony i lubiany był powszechnie, czynił bowiem wiele dobrego tak dla rodziny, jak i wszystkich parafian, wreszcie dla każdego, kto do niego o pomoc zapukał.

Posiadał też szczególny przymiot jednania sobie wszystkich tak swą dobrocią, obejściem się, jak i nader sumiennem spełnianiem obowiązków kapłańskich i obywatelskich.

Niechaj mu ziemia lekką będzie!

+ Teatr łódzki.

Do *Głosu* donoszą, że rodzina pp. Scheiblerów ma zamiar cofnąć subwencję, jaką dawała p. Kościeleckiemu na utrzymywanie stałego teatru polskiego w Łodzi.

Powód do tego miał dać p. Kościelecki opuszczaniem swego stanowiska na sezon letni, dla szukania szczęścia w Warszawie.

Podobno subwencję ma otrzymać inny przedsiębiorca.

+ Spółka ziemiańska.

Donosiliśmy już, że grono ziemian z okolic Dobrej, w gub. kaliskiej, powzięło projekt utworzenia spółki gorzelniczej.

Celem spółki ma być dostarczanie gorzelni w Wilczkowie kartofli i zarząd tą gorzelnią na rachunek i w interesie stowarzyszonych tak, by ci przez to zyskali za swe kartofle cenę wyższą, aniżeli na targach.

Właściciel gorzelni przystępuje do spółki, i za oddanie swej gorzelni pod zarząd spółki otrzymywać będzie tylko wywar.

W tych dniach odbyło się właśnie w Wilczkowie zgromadzenie przyszłych spólników celem ułożenia warunków odnośnej umowy.

Po długich naradach uchwalono podpisać na razie kontrakt tylko na rok jeden, z tem jednakże zastrzeżeniem, że gdyby działalność spółki wydała dobre owoce, umowa przedłużoną będzie także i na lata następne.

Sprawami spółki, tudzież gorzelnią zarządzać będzie komitet, złożony z czterech członków, przy pomocy administratora, którego obowiązki powierzono właścicielowi gorzelni w Wilczkowie.

Dotąd przystąpiło do spółki 36-iu ziemian, którzy zobowiązali się dostarczać do gorzelni 36,000 korcy kartofli rocznie.

Odnośny kontrakt podpisany będzie w Kaliszu w czasie wyborów do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

+ Straż w Płońsku.

Piszą do nas:

„Niedawno odbyło się doroczne zgromadzenie straży ogniowej ochotniczej w Płońsku.

Istnieje ona już lat 10 i raz podnosi się, to znów upada, stosownie do poparcia, jakiego ze strony mieszkańców miasta doznaje.

Posiada zaś własny gmach, w którym mieści się skład rekwizytów ratunkowych i niezbyt wielka, ale za to dobrze urządzona salka teatralna, w której od czasu do czasu odbywają się przedstawienia amatorskie.

Narzędzia ratunkowe i inne rekwizyta są w komplecie i przedstawiają wartość kilku tysięcy rs.

Straż płońska liczy obecnie 54-ch członków honorowych i 62-ch czynnych.

Na ostatniem zgromadzeniu wybrani zostali: na prezesa rady nadzorczej naczelnik powiatu, p. Gartier, na naczelnika głównego adwokat, p. Lenczewski, na jego pomocnika, p. Teterf."

+ Potrzeba przystanku.

Mieszkańcy gęsto zaludnionej i ruchliwej okolicy Duninowa nad Wisłą żalą się na fatalne urządzenie przystani dla statków parowych w Karolewie, miejscowości odległej od Duninowa o dwie wiorsty.

Przystanek ten powinien być urządzony w Leonowie, gdzie i dostęp do brzegu jest wygodniejszy i podróżnych nierównie więcej, choćby dlatego, że znajduje się tu fabryka cukru.

+ Nowe zakłady.

W pobliżu stacji Konstantynówki, kolei azowskiej, kapitaliści zagraniczni zakładają fabryki żelazne.

Na ten cel nabyto już nad rzeką Torec przestrzeń 213 dziesiatyn, na których wkrótce staną 2 wielkie piece i inne budowle fabryczne.

Na czele przedsiębiorstwa stają inżenierowie: Pasteur i Verdier.

+ Za napad.

Sąd okręgowy lubelski, na posiedzeniu w d. 9-ym b. m. wydał wyrok w sprawie o napad, dokonany w lutym na dra Mickiewicza z Bychawy.

Oskarżeni: Kacper Pikur i Paweł Kostrzewski, skazani zostali na osiedlenie w Syberji.

Trzeci podsądny zbiegł do Galicji, został jednakże tam schwytany i przez sądy galicyjskie skazany na 5 lat ciężkiego więzienia.

+ Jeszcze zbrodnia.

Z Mińskiej gubernii piszą do nas pod d. 13-ym maja.

Onegdaj donosiliśmy o wymordowaniu całej rodziny Arona Wajnstejna, szynkarza z Pohulanki w pow. słuckim.

Dziś dodajemy parę szczegółów, tyczących się wykrycia zbrodniarzy,

Są nimi włościanie ze wsi Nagórnej: Stefan Dejko, Jan Karaczun i Dymitr Zdanko.

Miejscowa władza policyjna, zrobiwszy ścisłą rewizję, znalazła u wyżej wymienionych włościan niezbite dowody udziału w przestępstwie.

Właśni nawet synowie ostatniego wydali ojca, jako głównego winowajcę.

Zbrodniarze więc musieli przyznać się do winy.

Widać z ich zeznań, iż plan napadu na Wajnstejna był już oddawna ukartowany.

Czekano tylko ciemnej nocy i gdy ta nastąpiła, przestępcy na wozie Zdanki wyruszyli do karczmy.

Gdy się dobijać do drzwi zaczęli, poszedł im otworzyć syn Arona Icko i w tejże chwili padł martwy pod silnem uderzeniem siekiery, co mu pierś przerąbała.

Złoczyńcy nie poprzestali na tem:

Jeszcze kilka uderzeń i ciało Icka na wpół przecięte zostało.

Przebudzeni krzykiem mordowanego Aron i jego 17-letnia córka chcieli uciekać.

Lecz zagrodzono im drogę.

Rozpoczęła się więc nierówna walka.

Wkrótce głowa starca potoczyła się na ziemię, a już zaraz padła i Freda z roztrzaskaną czaszką.

Złoczyńcy ograbiwszy swe ofiary, zemknęli, zapaliwszy wprzód słomę dla wzniecenia pożaru.

To już się jednak nie udało.

+ Spalone miasto.

W d. 27-ym z. m. spłonęło prawie doszczętnie m. Żyzdry w gub. kałuskiej.

Ogień zniszczył 300 domów i pozbawił dachu 500 przeszło rodzin.

Pomiędzy budynkami, spłonął bank, dom zarządu miejskiego i inne.

Władze miejscowe zajęły się zorganizowanjem pomocy dla pogorzelców.

+ Wypadek w szkole.

Z Dobrzynia nad Drwęcą donoszą nam, że w chederze tamtejszym runął przed kilku dniami sufit, właśnie w chwili, kiedy kilkadziesiąt dzieci zgromadziło się na naukę.

Wypadek spowodował smutne następstwa, ponieważ jedno dziecko zostało zabite, kilkanaście ciężko raunych, reszta zaś odniosła lekkie skaleczenia.

Popisy lilipucie.

Raz przecie i dziatwa doczekała się nareszcie swego karnawału!

Urządzono dla niej wczoraj pierwszy spektakl w teatrze Wielkim, nieco może na zbyt dużej arenie... ale czegoż bo dla dzieci się nie zrobi!

Poszliśmy i my tedy przyglądnąć się tej zabawie, zwanej „Teatrem liliputów", zabawie bardzo urozmaiconej efektownemi dekoracjami, kostjumami, tańcem, śpiewem, słowem wszystkiem, czego dusza dziecięca zapragnie.

Jakich bo też figlów nie wyprawiają skaczące i podśpiewujące maleństwa! Uciecha patrzeć, jak to się trzepoce, niby lalki, niby nie lalki...

Wystawiono jakąś farsę półbaletową, półczarodziejską, miejscami przypominającą niemieckie *tingle-tangle*, która oczywiście więcej zabawę, niż pedagogiczny cel ma na względzie.

A szkoda, w tak powabnej szacie dałoby się wiele podać dziatwie pożywnej strawy.

Znaczna liczba dorosłych osób, zgromadzona wczoraj w tropikalnej atmosferze teatru Wielkiego, łatwo da się wytłumaczyć chęcią poznania tego rodzaju spektaklów...

Spostrzegliśmy też w lożach wiele klaskających zapamiętale drobnych rączat i wiele ciekawych główek, wychylających się raz po raz ku scenie.

Trupa liliputów, w skład której wchodzą i zwykłego wzrostu osoby, rozporządza własnym dość licznym personelem, oraz oryginalnemi dekoracjami i kostjumami. Więc i pod tym względem przedstawieniom lilipucim nie zbywa na oryginalności.

Co zaś do samych liliputów, to nie sposób oprzeć się współczuciu dla wysiłków tych istot i tak już upośledzonych od natury, a nadwerężających gardziołka forsownym śpiewem i uciążliwem mówieniem, dobywających resztę sił w grze scenicznej.

Dzieciom **oczywiście nie przychodzi to na myśl,** starszym atoli muszą tego rodzaju popisy sprawiać wrażenie rodzaju *Menschenquälerei*, aby użyć języka ofiar ciężkiego zarobku.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 13-go b m. wypłacana jest w kasie Banku handlowego w Warszawie dywidenda w kwocie rs. 21 kop. 50 od akcyj warszawskiego Towarzystwa kopalń węgla i zakładów hutniczych.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 11-ej zrana, w magistracie tutejszym odbędzie się licytacja na dostawę w drugiej połowie r. b. foremnych kostek granitowych lub porfirowych 955 sążni kwadratowych, oraz bartnic granitowych lub marmurowych 765 sążni bieżących.

— D. 17-go b. m., o godz. 6-ej po południu, odbędzie się wizyta jeneralna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w zakładzie sierot dziewcząt na Krak.-Przedm. pod № 62-im; o tym samym czasie przypada wizyta jeneralna w szwalni III-ej przy ulicy Jerozolimskiej pod № 70-ym.

— Od d. 17—23-go b. m. włącznie, w godz. od 10-ej zrana do 2-ej po południu, w lokalu kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich, odbywać się będzie składanie głosów do urny wyborczej na szesnastu reprezentantów kasy. Otwarcie urny wyborczej i obliczenie głosów nastąpi d. 23-go b. m., o godz. 7-ej wieczorem.

— D. 19-go b. m., o godz. 11-ej zrana, w kancelarji szpitala św. Rocha w Warszawie, odbędzie się sprzedaż przez licytację różnych starych i wyszłych z użycia przedmiotów, jako to: żelaztwa, ubrania i t. p.

— D. 19-go b. m., w urzędzie powiatowym prasnyskim, odbędzie się licytacja na wybrukowanie ulicy Zawodzie, przebrukowanie ulicy Mostowej i na wybrukowanie kawałka parkanu około ogrodu miejskiego od rs. 3,281 kop. 79.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 13-ym b. m.: Towarzystwo krakowskich kolonij wakacyjnych wysłało w r. z. na świeże powietrze ogółem 63 dzieci. W tej liczbie na koszt rodziców korzystało z dobrodziejstwa kolonij 10 dzieci rzemieślników z Wiednia. Główny dochód na urządzenie kolonij przyniosły zabawy, jak bal w Krynicy 650 złr., oraz ofiary: rady miejskiej krakowskiej 500 złr., Erazma Jerzmanowskiego 150 złr., Marji Konopnickiej (odczyt) 200 złr., Wład. Mierzwińskiego część dochodu z koncertu 250 złr. i t. d. Po potrąceniu wydatków zarząd rozporządza na r. b. gotówką w kwocie 418 złr. Mnóstwo dzieci już obecnie się zgłasza do przyjęcia, wydano więc odezwę do ludzi dobrej woli z prośbą o datki dla biedaków, którym kilkutygodniowy pobyt na wsi często przywrócić może zdrowie na całe życie. — Zjazd do salin w Wieliczce urządzony będzie w d. 26 ym i 27-ym b. m. Dochód z biletów, które sprzedaje krakowska księgarnia Krzyżanowskiego, przeznaczony na rzecz ubogich m. Wieliczki.—Wielką stację dla przewożonego do Austrji bydła opasowego zamierza urządzić własnym kosztem m. Kraków. Z Wiednia przybyli w tym celu dla wydania opinji urzędnicy ministerjum handlu. Sąsiednie m. Podgórze rywalizuje w tej mierze z Krakowem i, jak twierdzą, ma większe szanse powodzenia, posiada bowiem nad Wisłą położone obszerne place, zasobne w dostateczną ilość wody.

× **Z Poznania.** D. 6-go b. m. odbyła się w tutejszej rejencji konferencja powiatowych inspektorów szkolnych pod przewodnictwem tajnego wyższego radcy rejencyjnego, dra Schneidera, z ministerjum oświecenia. Radzono o sprawach szkół ludowych i o nauczycielach ludowych. Bliższe szczegóły obrad nieznane, ale niezawodnie niebawem się ujawnią. — Sezon kąpielowy niezupełnie jeszcze otwarty, a już nasza Warta pochłonęła jedną ofiarę. D. 7-go b. m. utonął na t. zw. Bociance 13-letni syn kupca tutejszego, p. Sławskiego, uczeń klasy piątej gimnazjum realnego. Zwłoki znaleziono dopiero na drugi dzień. Dotkliwa to strata dla ojca, który niedawno pochował żonę, a przed kilku laty stracił troje dzieci w jednym tygodniu.— Majętność rycerską Kaczkówko, w powiecie wągrowieckim, nabył na subhaście właściciel Woli, Silber, za cenę 290,000 marek. Dobra obejmują przeszło 1,100 morgów magdeburskich obszaru. Hypoteki spadło przytem na 40,000 marek. — Na uchwałę tutejszej rady miejskiej, obniżającą dyrekcji teatru polskiego o 50% opłatę za spotrzebowany gaz, nie zgodził się magistrat; chce on tylko przyznać dyrekcji 25% rabatu. Sprawę tę poruszono na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej, na którem wybrano osobną komisję dla porozumienia się z magistratem.—Do zakupionej przez komisję kolonizacyjną wsi Sokolniki sprowadził się aż z Wittgut pod Wiesbadenem dotychczasowy tamtejszy burmistrz i założył... karczmę. — Teatr nasz po przedstawieniach w Bydgoszczy udaje się do Prus zachodnich i grać będzie d. 16, 17 i 18-go w Grudziądzu, d. 19 i 20-go w Peplinie, wreszcie w Toruniu od d. 22—27-go b. m. Z Torunia udaje się do Warszawy. — W Bydgoszczy szerzy się dyfterytys, zabierając nietylko dzieci, ale i starsze osoby. — W Tapiewie w Prusach wschodnich piorun zabił w tych dniach dwóch robotników, zatrudnionych przy sadzeniu kartofli, oraz dwa konie. Opodal pracujące kobiety zostały ogłuszone, niebawem atoli przyszły do przytomności.

× **Pod kuratelą.** Trybunał budapeszteński oddał w tych dniach pod kuratelę hrabinę Szechenyi, z domu Almay. **Hrabina była jedną z najpiękniejszych i najbogatszych na Węgrzech kobiet,** zdołała jednak w krótkim czasie zmarnować olbrzymi majątek na stroje i przyjęcia. Mąż jej zmuszony był wskutek tego przyjąć posadę komendanta straży ogniowej w Konstantynopolu; syn zaś szuka karjery w Hongkong. Jedyna córka marnotrawnicy została żoną najstarszego syna sułtana, Bahrama Effendiego.

× **Odważni.** Z policji miejskiej w Gratzu wydalono w tych dniach dwu członków, którzy odznaczają się taką odwagą, że kiedy polecono im aresztować dwu robotników, uznali za stosowne uciec w pełnym rynsztunku.

× **Cenzura Szyllera.** Pisma niemieckie podają cenzurę szkolną Szyllera z r. 1777-go. Widnieje w niej pod rubryką „Postępowanie" stopień „zadawalniający", w rysunkach „dostateczny", w języku francuskim „dość dobry", w angielskim „bardzo dobry". Przy jeździe konnej tylko spotykamy epitet „zły". Pod tym ostatnim względem wykształcenia swego Szyller nie dopełnił nigdy. W czasie pobytu swojego w Jenie kupił sobie konia, na którym co dnia wyjeżdżał spacerem, najczęściej jednak galopem wyruszał z przed domu i galopem z wycieczki powracał, bo—nie mógł konia utrzymać. Często koń, który znał różne krótsze drogi, prowadzące do stajni, znacznie do niej wcześniej powracał, niż sobie tego życzył poeta.

× **W karnawale.** Sąd karny w Ulm w Bawarji sądził w tych dniach jakiegoś młodzieńca za to, że młodej i pięknej służącej, mimo jej oporu, skradł całusa. Wybredny złodziej skazany został tylko na zapłacenie grzywien w sumie pięciu marek, ponieważ dopuścił się kradzieży... w karnawale.

× **Książę portierem.** Ks. Orleański, najstarszy syn Ludwika Filipa, często odwiedzał pracownię słynnego malarza Descamps. Ten ostatni mieszkał na trzeciem piętrze, gdy razu zatem pewnego książę wybrał się do niego, a nie chcąc darmo wychodzić po schodach, zapytał portiera, czy Descamp jest u siebie. „Jest—odparł portier—za jedną jednak drogą możeby pan zechciał, oszczędzając mi wędrówki aż na trzecie piętro, te oto parę butów (tu portier wręczył je księciu), które dopiero co szewc odniósł, wręczyć panu Descamps." Książę, zainterpelowany w ten sposób, wypełnił zlecenie i stawił się w mieszkaniu malarza, z butami jego w ręku. Descamps na widok ten osłupiał, książę jednak uspokoił go zapewnieniem, że przecie nie mógł pozwolić na to, aby bliźni jego, niepotrzebnie, mając się kim wyręczyć, wspinał się aż na trzecie piętro.

× **Zamach na Monaco.** Dymisjonowany porucznik niemiecki, Assing z Berlina, zapragnął rozbić bank w Monte Carlo. Ojciec jego był chińczykiem z pochodzenia i sprawował niegdyś obowiązki kamerdynera Napoleona I-go w czasie pobytu jego na wyspie św. Heleny, a następnie króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III-go, mimo to nie pozostawił synowi majątku. Do rozbicia banku Assing potrzebował jednak pieniędzy. Pragnąc zdobyć je, udał się do kobiet, sądził bowiem, że kobiety chętniej przystąpią do takiego przedsiębiorstwa, niż mężczyźni. Zawiódł się jednak, pierwsza bowiem kobieta, do której się zwrócił, oskarżyła go przed sądem w Mühlhuzie o... oszustwo. W tych dniach właśnie sąd wydał w tej sprawie wyrok, uniewinniający Assinga, ponieważ ten damie owej powiedział wprost, na co pieniędzy potrzebuje.

× **Niebezpieczna skała.** W d. 1-ym maja na wyspie św. Heleny urwała się olbrzymia skała, druzgocąc dom, pod nią stojący. Skutek był straszny. Dziewięć osób zostało zabitych, drugie tyle wydobyto z oznakami życia, ale tak strasznie pokaleczonych, że niepodobna było ich poznać.

× **Z Waszyngtonu** donoszą, że reprezentacja Stanów Zjednoczonych wyznaczyła zubożałej matce Parnella dożywotnią pensję w wysokości 50 dolarów miesięcznie. Wsparcie to wydane zostało w [illegible]nię zasług ojca jej, admirała Stewarta.

Satyra czy prawda?

Jedno z pism paryskich charakteryzuje dowcipnie a satyrycznie najsłynniejsze aktorki paryskie, pod pozorem, że każda z nich zapowiedziała odczyt we właściwym sobie przedmiocie. Czytelnik osądzi łatwo, w czem każdej wytknięta została śmieszność

ODCZYT
panny Marji Magnier.

O znaczeniu toalety, koronek i klejnotów w sztuce nowoczesnej dramatycznej.

Zapewne nic nowego nie powiem, dowodząc, że elegancja, rozmaitość kostjumów i brylanty są dla aktorki rzeczą niezmiernej wagi. Jeżeli do tych przymiotów (!!!) dodamy niektóre cechy osobiste, naprzykład stały zły humor lub pretensje do kogoś lub do czegoś, np. do pokojówki za to, że wpuściła jakiegoś jegomości do pokoju wtedy, gdy jeszcze przebywał tamże inny, to po kilkunastu rolach, dojdzie ona (aktorka) do tego, że przekona wszystkich, iż jest **aktorką „z bożej łaski."**

ODCZYT

panny Réjane.

O wpływie dowcipu na talent aktorki.

„Nie mogę dać wam mej recepty z tego najważniejszego powodu, że jej niemam. Starajcie się mieć dowcip, a grajcie tak na scenie, jak gdybyście grały u siebie. Wobec publiczności tak się zawsze zachowuję, jak podczas śniadania lub obiadu z tymi, którzy mi przypadają do gustu (ze skromnością). Powiadają, że olśniewam... nie jest to znowu tak trudno...”

ODCZYT

Sary Bernhardt.

O szarlatanizmie w sztuce z końcem XIX-go w.

„W jakiejbądź grać będziecie komedji czy w jakimbądź dramacie, wierszem czy prozą, starożytnym czy nowoczesnym, *grajcie zawsze jedną tylko scenę*, i to pierwszą czy ostatnią, wszystko jedno; lepiej jednak ostatnią, bo wtedy wszyscy już przyszli na widowisko, ale tę jedną scenę grajcie dobrze.. Jeżeli się wam udą recytacja za pomocą pary, to jest trzysta dziesięć wyrazów na minutę, w takim razie efekt wywrzecie olbrzymi. Gdybym jednak miała już radzić szczerze młodym artystkom, to rzekłabym: grajcie dobrze raz tę, drugi raz ową scenę, bo jedni ujrzą was w jednej, inni w tamtej scenie i okrzykną was znakomitością... A później radziłabym hełm *). Czy myślicie, że bez hełmu z samym tylko swoim głosem złotym, miałabym takie powodzenie?

ODCZYT

pani Jane Hading.

O gimnastyce, zastosowanej do przemysłu dramatycznego.

„Mój sekret... zdziwię was potężnie... polega na dobrej gorseciarce i dobrym fotografie. Zwie ona się Leoty. Robi ona gorsety nadzwyczajne, giętkie jak rękawiczka, pozwalające nam na wszelkie ruchy i odruchy zgodne z wielką sztuką... mam tu na myśli Jerzego Ohneta. Radziłabym też pogimnastykować się kilka miesięcy, celem połączenia siły i energji z wdziękiem.

Polecam wam też poduszeczkę, którą wyrabiała dla mnie fabryka X... Pozwala ona wam usiąść z całą mocą na kominku, lub pianinie i to bez żadnego bólu.

ODCZYT

panny Aimée Tessandier.

O bujnej wegetacji włosowej w tragedji.

„Nie będę dziś mówić ani o dykcji ani o ortografji, polecę tylko młodym osobom, chcącym poświęcić się teatrowi rzecz, podług mnie, najważniejszą u artystki tragicznej, to jest włosy. Wszystko tkwi w tem. Weźmy matkę tragiczną. W pierwszych aktach musiała się uczesać przyzwoicie, czoło uwieńczyć diademem, lecz skoro nieszczęścia zaczną się walić na nią, trzeba jej już włosy rozczochrać? W aktach dalszych peruka *à la Sulemé* zawsze z diademem czy wieńcem, jeżeli córkę waszą kto uwiedzie, zdjąć jej tylko wieniec. A ramienia też nigdy, ale to nigdy, zakrywać nie radzę...

ODCZYT

panny Blanki Pierson.

O elegancji z r. 1856-go i jej związku z wielką sztuką (avec le grand art.).

Starajcie się o reputację piękności i elegancji przez 25 lub 30 lat. Miejcie mierny talent, któryby nikomu nie przeszkadzał, który zyska wam przyjaźń wszystkich koleżanek, a z pomocą tego dojdziecie do wszystkiego, nawet do sosieterstwa w Komedji francuskiej *) Jeżeli wam koniecznie zależy na graniu, postarajcie się o spazm kurczowy w lewej stronie twarzy, co robi ogromny efekt w scenach oburzenia, zuchwałości lub litości.

ODCZYT

panny Müller z Komedji francuskiej

O niewiniątkach w teatrze i w życiu prywatnem.

Niewiniątko, według mego zdania, musi być ładne i mieć przynajmniej drugą nagrodę za piękność wzruszającą z Konserwatorjum. Potem niech debiutuje w jakiejkolwiek Agnieszce **) i w przysłowiu dramatycznem: „Nie trzeba się niczego zarzekać”. Niema miny dosyć naiwnej, tej co to mają panienki przy pierwszej komunji, którejby przybrać nie powinna na scenie. Oddziaływa to stanowczo na publiczność, a zwłaszcza na panów trochę już dojrzałych. Nie przeszkadza to bynajmniej, iżbyście w życiu prywatnem miały energję i były bardzo praktyczne.

*) Hełm z „Joanny d'Arc.”

*) Dowcip niesprawiedliwy względem tej doskonałej artystki; (*przyp. aut.*)

ODCZYT

pani Emilji Broisat.

Uwagi nad początkami mego zatargu z krytyką, tak zwaną bezstronną.

Pozwólcie, że zacytuję siebie, jako wzór artystki bardzo kochanej przez publiczność, a którą krytyka, przed kilkoma jeszcze laty, podnosiła pod obłoki. Później odebrano jej wszystkie role, ażeby je oddać kobietom równie więkowym jak ona, a niemającym żadnego talentu.

Kiedy debiutowała w Komedji francuskiej, nazwano ją panią Dorval, teraz każą jej dublować z lada kim. Wytrzyma ona mimo to i pozyska dla siebie publiczność, ale zaręczam wam, że nie jest to zabawne przeczytać gazety, gdy zastępujesz inną, te słowa: „Panna X. grała naturalnie rolę zgryźliwej baby”, albo: „Nie pożałowała swego przekwitłego wdzięku roli...”.

ODCZYT

panny Marsy.

O niebezpieczeństwie krytyki zbyt pobłażliwej dla debiutantek.

Nikt chyba lepiej odemnie nie potrafi wygłosić swego zdania w tej kwestji. Przypominam sobie moje debiuty. Ani panna Mars, ani pani Plessy, ani Desclée, ani nikt, nie miały tak prasy za sobą, jak ja. Wiem dobrze o tem, żeśmy uczyniły wszystko, co się dało; moja matka i ja, ażeby pozyskać tę powszechną przychylność, lecz jak się tu podtrzymać w tem samem wyprężeniu? I cóż się stało? Moi najgorętsi zwolennicy stali się moimi najzaciętszymi wrogami. Niektórzy osądzili nawet, że najlepszą moją rolą byłaby ta, którejbym wcale nie grała. Zmuszoną byłam porzucić teatr, bo zarzuconoby mnie kamieniami. A gdybym nie była naiobiła tyle wrzawy, to, kto wie, czy dotąd nie byłabym siedziała w „Komedji francuskiej”.

ODCZYT

panny Hadamard.

O przyczynach upadku talentów na scenie w ogóle, a w tragedji w szczególności z końcem XIX-go w.

Ograniczę się do wypowiedzenia wam rezultatu moich badań dwudziestoletnich nad tą kwestją. Dla mnie jedna jest tylko przyczyna upadku: nieuctwo. Dziś nikt nie zna już klasyków. Ta i owa deklamuje, jak papuga, ale czy wystudjowała Eschylesa, Sofoklesa? Kto mógłby się dziś poświęcić studjom porównawczym nad „Andromedą” Eurypidesa i Rasyna? (Głosy: pani, pani!) Ponieważ jesteście tak uprzejmi, więc wskażę wam mój sposobik. Oto debiutantka tego samego wieczoru, w którym ma wystąpić, niechaj pośle najznakomitszemu krytykowi „tartynkę” na pięć lub sześć szpalt z tragedji, w której ma wystąpić, i przyjęcie swej roli w tejże. Krytyk będzie zachwycony, że mu artykuł spadł z nieba. Dołączy do niego kilka uwag i rzecz gotowa. Jeżeli jest sprawiedliwy, powie, że dotąd nie rozumiał ani Eurypidesa, ani Rasyna, dopiero, gdy ujrzał debiutantkę; jeżeli jest grzeczny i miły, napisze, że debiutantka zrobiła mu więcej przyjemności od Rachel, która tej roli wcale nie zrozumiała.

***

**) W komedjach Moliera.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 14-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Podpisana przez delegatów kolei warszawsko-wiedeńskiej umowa, zawiera warunek, mocą którego towarzystwo gwarantuje pensje emerytalne, wysłużone przez uczestników kasy emerytalnej. Układ jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca maja przyjdzie pod decyzję rady państwa.

Petersburg 14-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Przy ministerjum spraw wewnętrznych utworzoną została komisja do roztrząśnięcia kwestji organizacji wyższego wykształcenia agronomicznego.

Petersburg 14-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — *Now. wr.* donosi o podaniu projektu o[d]stalowywania w warsztatach więzień zarządu cywilnego przedmiotów do umundurowania armji i floty

Petersburg 14-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — W końcu maja jest spodziewany w Petersburgu książę czarnogórski.

Petersburg 14-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)— Wszystkie dzienniki przypominają, że dziś upływa stuletni jubileusz bitwy rewelskiej, kiedy flota russka trzy razy słabsza od szwedzkiej, pod dowództwem admirała Czyczakowa otrzymała stanowcze zwycięztwo.

Petersburg 14-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Do decyzji rządu został przedstawiony projekt towarzystwa akcyjnego budowy i eksploatacji kolei podjazdowej od Żytomierza do Berdyczowa.

Petersburg 14-go maja. (*Tel Aj. półn.*) — *Petersb. wied.* słyszały, iż postanowiono powiększyć liczbę cerkwi i domów modlitwy w eparchji jenisejskiej i wzmocnić tam działalność misjonarską.

Petersburg 14-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowosti* donoszą o zamiarze zrobienia w bieżącej wiośnie w Krymie i innych miejscowościach wybrzeża czarnomorskiego, sposobem próby, zasiewów bawełny, zarówno amerykańskiej, jak i azjatyckiej.

Tomsk 14-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Powódź niesłychana. Zatory lodowe potworzyły się na rzece, która zalała olbrzymie przestrzenie. W dodatku ogień zniszczył miasto. Komunikacje zerwane. Ofiary w ludziach i dobytku wielkie. Klęska powszechna (w Tomsku, jak wiadomo, otwarto niedawno uniwersytet syberyjski; depeszę powyższą nadesłał nam profesor tegoż uniwersytetu p. Zaleski; *przyp. red.*)

Wiedeń 14-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dzisiaj w południe cesarz w otoczeniu arcyksiążąt, ministrów, ambasadorów i wielkiej świty otworzył powszechną austrjacką wystawę rolniczo-leśną w Praterze. Wystawa przedstawiła się nad wszelkie oczekiwania wspaniale, jakkolwiek dopiero w większej połowie jest gotową. Po ceremonji wstępnej cesarz, prowadzony przez prezesa komitetu organizacyjnego, księcia Collorado Mansfelda, wiceprezesów hr. Franciszka Falkenhayna i hr. Krystjana Kińskiego, tudzież dyrektorów Wüstego, Bretzlera i Hocheggera, udał się na obejrzenie pojedyńczych działów i pawilonów wystawy, zajmującej olbrzymią rotundę, wzniesioną w r. 1873-im, i 80,000 metrów kwadratowych obszaru. Wystawa dzieli się na osiemnaście sekcji, z których jedne są ściśle austrjackie, drugie międzynarodowe: Francja, Włochy i Szwecja wzniosły osobne okazałe pawilony; zwłaszcza wystawa francuska jest prześliczną, dzięki zabiegom dzisiejszego ministra rolnictwa rzeczypospolitej, Develle'a, który pragnął postęp rolniczy Francji uprzytomnić jaknajokazalej. Dział ten wystawy zdobią również przeniesione z zeszłorocznej wystawy paryskiej czarodziejskie *Fontaines lumineuses*. W centralnej rotundzie obudziła sensacyjne wrażenie, zwłaszcza wystawa łowiecka, zarówno w swej części historycznej, jak współczesnej. Tutaj cały dwór podziwiał między innemi trzynaście wspaniałych rysiów hr. Ludwika Wodzickiego.

Wiedeń 14-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzisiaj wieczorem rozpoczęła się w izbie deputowanych dyskusja nad kwestją indemnizacji galicyjskiej. Jeżeli przeciągnie się, izba będzie musiała jutro mimo święta dyskusję dokończyć. Sprawozdawcą komisji jest w izbie deputowanych Madejski, w izbie panów hr. Ludwik Wodzicki.

Wiedeń 14-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dziś przybył tu *incognito* król Milan i przyjmował posła serbskiego Petronjewicza. Dziś wieczorem zamierza wychać do Belgradu. (*Aj. półn.*)

Budapeszt 14-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wniosek Iraniego, żądający zmiany ustawy o poddaństwie węgierskiem podpisało 88-iu posłów.

Budapeszt 14-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Doszła tutaj wiadomość, że Koszut zachorował na zapalenie kiszek.

Karłowice 14-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Kongres kościoła serbskiego został odroczony bez terminu. Baron Nikolicz opuścił Karłowice. żegnany gorąco przez ludność.

Praga czeska 14-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)— *Hlas naroda* wita z zapałem przyjęcie przez cesarza protektoratu nad wystawą czeską i powiada: „Królewski zamek na Hradczynie zabłyśnie znowu szatą świąteczną i złota Praga przystroi się, aby monarsze uprzyjemnić pobyt w stolicy.

Berlin 14-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Cesarz Wilhelm wyjechał wczoraj z Wirszkowic, gdzie polował przez dwa dni w kniejach hr. Hochberga i udał się do Królewca.

Berlin 14-go maja. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu rzeszy podczas pierwszego czytania projektu ustawy wojskowej minister wojny, jen. Verdy du Vernois zapewnił, iż główną pobudką do wniesienia projektu, pomnażającego siłę liczebną armji niemieckiej o 18,000 ludzi było, nasuwające się a niebezpieczne porównanie z nadspodziewanie szybkim wzrostem uzbrojeń mocarstw sąsiednich, wobec których Niemcy nie mogły pozostać bezczynnemi. Marszałek hr. Moltke broni energicznie projektu ustawy i powiada: Wojny powstają przeważnie skutkiem pożądliwości warstw niższych, które dążą do poprawy swojego położenia środkami gwałtownemi, lub też skutkiem aspiracyj narodowych i rasowych; Moltke mniema, że wojna, która od lat dziesięciu ciąży nad głową Niemiec, może potrwać lat siedem i trzydzieści.

Berlin 14-go maja. (*Tel. Ajen. półn.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu, hr. Moltke w mowie swojej powiedział, że mimo pokojowego usosobienia mocarstw zagranicznych, Niemcy powinny bezwarunkowo starać się o własne bezpieczeństwo. „Im bardziej będziemy silni, mówił feldmarszałek, im więcej będziemy gotowi do wojny, tem więcej mocarstwa sąsiednie będą skłonne do zgody". Richter przemawiał za zaprowadzeniem obowiązku dwuletniej służby wojskowej. Windthorst przedstawił wniosek, proponujący wybór komisji, złożonej z 28-iu członków, któraby wypracowała projekt ustanowienia stopy pokojowej armji corocznie. Minister wojny, Verdy du Vernois, oświadczył, że państwa związkowe przygotowują projekt organizacji armji i że w przyszłości na żadne ustępstwa co do terminu służby wojskowej zgodzić się niemoże. Dalszy ciąg obrad w tej sprawie odroczono do piątku.

Berlin 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W czasie rozpraw parlamentu nad kredytem na cele kolonizacji niemieckiej w Afryce Wschodniej, ks. Ferdynand Radziwiłł oświadczył, że koło polskie będzie głosowało za projektem, pragnie bowiem rządowi przyjść z pomocą w jego usiłowaniach humanitarnych. (Oklaski). Mówca wyraża przekonanie, że wobec zapewnień kanclerza, rząd będzie stosował równe prawa także i do prowincyj wschodnich państwa, zamieszkałych przez ludność polską. Posłowie z tych dzielnic nie będą więc przy sposobności kredytu kolonjalnego podnosili żadnych rekryminacyj.

Berlin 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Przy obradach nad projektem dotyczącym przymusu szkolnego, zabrał głos poseł ks. dr. Stablewski, aby wykazać braki i niedomagania projektu. Przymus szkolny winien rozpoczynać się później, a mianowicie dopiero od ukończenia lat siedmiu i trwać do ukończenia roku trzynastego, rok szósty może być tylko warunkowo uprawnionym, ponieważ w dzielnicach wschodnich umysł dziecka jest za słabym, aby mógł pokonać trudności, wynikające z obecnego systemu. Mówca potępia nierzadko zdarzające się fakta, iż dzieci katolickie uczęszczać muszą na naukę protestancką. Przymus szkolny winien się kończyć z rokiem trzynastym, kary zaś za zmudę szkolną nie powinny być nakładane zbyt rygorystycznie i biurokratycznie. Wreszcie żądał mówca, aby w dzielnicach wschodnich nauka religji w szkołach nie była obowiązującą, ponieważ zdarza się często, że dzieci pobierają tę naukę w niezrozumiałym dla nich języku niemieckim i żeby uwalniano dzieci od uczęszczania na naukę religji, jeżeli zkądinąd naukę tę pobierają. Minister Gossler w odpowiedzi swej uważa podobny wypadek, o jakim ks. Stablewski na końcu wspomniał, za niedozwolony; zresztą zdaniem ministra pobierają wszystkie dzieci w Prusiech naukę religji w języku rodzinnym.

Berlin 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dzisiejsze *Hamburger Nachrichten* zaprzeczają pod widocznym wpływem inspiracji, danej z Friedrichsruhe, doniesieniu *Kreuzzeitung*, jakoby ks. Bismark kiedykolwiek napierać miał na Anglję, aby przystąpiła do przymierza potrójnego, gdy zaś tego nie uczyniła, oziębił z nią stosunki do tego stopnia, iż bliskiemi były zerwania i poprawiły się dopiero skutkiem zeszłorocznej podróży cesarza Wilhelma do Londynu. *Nachrichten* zapewniają, iż ze strony niemieckiej nigdy w tym kierunku inicjatywy nie dawano.

Toruń 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W ziemi chełmińskiej, gdzie nastąpi wybór członka izby panów sejmu pruskiego z kurji większych posiadłości, będących przynajmniej 50 lat w ręku jednej i tej samej rodziny, uprawnionych jest do głosowania 12-tu polaków, a mianowicie: Kossowski z Gajewa, Chrzanowski z Ostrowa, Działowski z Działowa, Slaski z Trzebcza, Rybiński z Dębieńca, Kalkstein z Pluskowęs, Mieczkowski z Ciborza, Karwat z Wichulca, Ossowski z Najmowa, Chrzanowski z Gryźlin, Jackowski z Sędzic i Kaweczyński z Linówca. Niemców jest trzynastu; jeden z nich, Probst ze Straszcz, dobiegł dopiero d. 26-go kwietnia do pełnoletności i obchodził 50-tą rocznicę nabycia tego majątku przez swoją rodzinę. Zachodzi wątpliwość, czy wszyscy niemcy są uprawnieni do głosowania, a z drugiej strony, czy właściciele wsi: Sarnówka (Kaweczyński), Kitnówka (Fragstein), Zajączkowa (Różycki), Stanisławowa, Służewa (Wodziński) nie są uprawnieni do głosowania.

Królewiec 14-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Przybył tu cesarz Wilhelm wraz z cesarzową.

Paryż 14-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Z Kotonu donoszą: W ostatniej chwili dahomejczykowie wzbraniali się uwolnić pojmanych francuzów i ulegli dopiero energicznym przedstawieniom komendanta fortu portugalskiego. Dziewięciu wypuszczonych zakładników dahomejskich utonęło. Przypuszczają, że król wznowi kroki wojenne. (*Aj. półn.*)

Paryż 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W Toulonie zmarł nagle admirał Du Petit Touar. (*Aj. półn.*)

Rzym 14-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — W izbie deputowanych zapewnił wczoraj Crispi, że polityka zewnętrzna Włoch nie jest wojowniczą, lecz ma jedynie pokój na celu; zawarte ze sprzymierzonemi mocarstwami umowy noszą charakter obronny, nie zaczepny. Rozwój siły zbrojnej Włoch jest wynikiem ułożonego w r. 1881-ym planu obrony narodowej. Nie wypływa on z zawartych sojuszów, lecz z potrzeby zabezpieczenia granic państwa i utrzymania niezawisłości. Polityka gabinetu, odnosząca się do półwyspu bałkańskiego, ma na celu obronę samorządu i niezawisłości ludów tamtejszych. Włochy nie zamierzają powiększać swoich posiadłości nad morzem Czerwonem; pomiędzy Anglją i Włochami panuje w tej mierze najzupełniejsze porozumienie.

Londyn 14-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — *Trades Unions* organizują legalną ligę dla torowania ustawodawczego drogi rozwiązaniu kwestji ośmiogodzinnego dnia pracy.

Belgrad 14-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Tauszanowicz objął rolnictwo i handel, Nikolicz oświatę i wyznania, Jowan Giaja sprawy wewnętrzne.

Nowy Jork 14-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Kapela Straussa została tu owacyjnie przyjętą.

Rio-Janeiro 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Ogłoszenie konstytucji nastąpi niebawem. Kongres zbierze się w lipcu celem wyboru prezydenta.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 14-go maja. (*Tel. prywatny Kurjera Warsz.*) — W dość mocnem usposobieniu rozpoczęto dziś zwykłe czynności dnia. W ciągu trwania posiedzenia tendencja giełdy osłabła znacznie na skutek pogłosek o mowie feldmarszałka Moltkego. Ucierpiały na tem banknoty russkie, które poniosły straty. Renty trzymały się względnie dobrze. Końcowa tendencja giełdy była słabą. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcz-

nych, za które osiągano początkowo 230.25 m., notowano w chwili urzędowego zamknięcia giełdy 229.50. W porównaniu z wczorajszemi kursami straciły ruble w obrotach natychmiastowych 50 fen., a w dostawowych 1 m. Z weksli Warszawa krótkoterminowa gorzej o 75 fen. Petersburg krótkoterminowy o 55 fen., długoterminowy zaś o 20 fen. Weksle na Wiedeń prawie bez zmiany; krótkie o drobnostkę niżej (172.30), długie tak samo, jak wczoraj (171.60). Z papierów listy zastawne ziemskie i listy likwidacyjne utrzymały kurs wczorajsze. Pożyczki wschodnie obniżyły się o 10 kop. Pożyczki konsolidowane z r. 1880-go, pożyczki premjowe russkie z roku 1864-go i 6% russka renta złota notowane były wyżej, podczas gdy 4½% listy zastawne russkie i kupony celne pozostały bez zmiany. Akcje kredytowe austrjackie poprawiły się o ⅕%. Gotówki było dziś mniej na rynku. Dyskonto prywatne podniosło się o ⅛%. Żyto było dziś mocno zaofiarowane, skutkiem czego ceny były tańsze w obu terminach o 75 fenigów.

Berlin 14-go maja *(notowanie urzędowe giełdy.)*

Bil. ban. rus. w tr. nst.	230 —	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	229.40	Akcje kredytowe	161.90
Wek. na Petersb. krót.	228.75	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	227 30	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	229.50	Żyto w tow. gotow.	159.50
Wschodnia poż. II em	71.10	Żyto na wiosnę	152.50
Listy zast. serji I-ej	67.20		

Kursa z 13-go maja: 230 50 230 .15, 229.30, 227.50, 230.50 71.20, 67,20, 161,10, 160.25, 153,25.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze dnia 14-go maja usposobiony był słabo, dowozy wynosiły 36 wagonów zboża, z których 16 wagonów było żyta, 11 owsa, jeden gryki 6 jęczmienia i 2 kaszy jaglanej. Usposobienie dla żyta słabe, za wyborowe płaconno 76—77 kop., za średnie 72 do 74 kop., za ordynaryj- 67—70 kop., sprzedano około 12 wagonów. Dla owsa usposobienie dość mocne, kupowano na prowincję i po 89—93 kop. za gatunek wyborowy płacono 81 do 87 kop. za średni i 77 do 79 kop. za ordynaryjny. Sprzedano tez jeden wagon ziarna zepsutego po 65 kop. Dla gryki usposobienie słabe, ceny zniżkowe, płacono po 70—78 kop. Jęczmień bez brotu. Usposobienie dla kaszy jaglanej mocne, płacono 115 do 140 kop. stosownie do gatunku.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 11-go maja) Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 16505 pud., wieprzowiny 10360 pud., baraniny 300 pud., i cielęciny 2384 pud., razem 29549 pud. Cyfra ta mniejszą jest od zeszłotygodniowej o 4966 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 13 kopiejek, wieprzowego 13 kop., baraniego — kop., i cielęcego 12½ kop., świeżej niesolonej słoniny 15½ kop. Inwentarz żywy płacono jak następujące: wół stepowy od rs. 70 do 110, krowa dojna od rs. 54, wieprz od rs. 18 do 45, baran średn od rs. — kop. — i cielę średnie od rs. 6 kop. 30. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 10 rs. — kop., baranich rs. — kop. —, cielęcych rs. 1 kop. 30 i końskich rs. 5 kop. 25.

Spław Wisłą. Następujący szyprowie przybyli do warszawskiego brzegu: Adam Kozański z Nowego Dworu 59 kup desek (ul. Bolesć)—Izrael Holender z Dobrzykowa, 600 pudów torfu (tamże)—trzy gnbary cukrowni leonowskiej z Duninowa, 182 beczek cukru (pakof)—pięć berlinek z Gdańska, 8,696 centnarów żelaza (pakof)—Fryderyk Krüger z Gdańska, 1,500 centnarów węgla angielskiego dla kupca Dobrzyńskiego (Praga)—Jan Krüger z Gdańska, 1,600 centnarów węgla kamiennego dla kupca Stanisława Lessera (Praga)—Rudolf Roehlitz z Gdąńska, 21,300 sztuk płyt gipsowych i 198 centnarów kitu dla kupców Krajewskiego i Paula (pakof)—Adolf Birnbanm z czterema tratwami, kupca Edelmana ze Szczekazowa, 2,002 sztuk budulcu sosnowego (do Prus)—Gotleb Follak z tratwami kupca Ferdynanda Polz, plansonów 400 sztuk, podkładów 600 sztuk i bali 1200 sztuk (do Prus).

Libawa dnia 9-go maja. — Żyto niżej, ciężkie (z gwarancją 120 funt. hol.) 74½ do 75 kop., owies biały słabo loco 77—80, wyborowy 85—86, litewski 75—77, szarpany (bez ości) lepiej, z wagą 85 funt. 83—86 kop., z wagą 90 f. 86 — 88 kop., czarny stalej, czarno-pstry 73 — 74 kop., czarny 74—76, jęczmień słabo 68—70, wyborowy 70—72 k., pastewny 67—68, pszenica bez nabywców, hreczka lekka 68 do 69, z gwarancją wagi 100 f. 71—73, groch 71—73 kop., wyka 80—90, litewska 70—80, siemię lniane słabo 108—126, makuchy lniane 45 do 91 kop.; makuchy konopne 46—49, otręby pszenne 58—61, otręby żytnie 59—60 k., lnica 95—107 kop., konopie do 105 kop. za pud.

Wapno. Słabsze usposobienie, jakie dla tego artykułu w poprzedniem sprawozdaniu zaznaczyliśmy, i obecnie zauważyć się daje, gdyż zapotrzebowania są daleko mniejsze niż w roku zeszłym, a ilość pieców wypalających wapno wzrasta. Chociaż ceny w ogóle są cokolwiek niższe, lecz za przednie gatunki można osiągnąć rs. 1.15 za korzec wagi 250 funtów, a gatunki niższe dochodzą do 90 kop. za korzec. Właściciele pieców wapiennych oczekują wiadomości o zatwierdzeniu przez władze kilku większych robót budowlanych, które mogą znaczną ilość wapna zapotrzebować. Gdyby to nastąpiło, ruch na targu wapna ożywił by się i powrócilibyśmy do cen pierwotnych.

Cement. Na rynku cementowym panuje wciąż usposobienie mocne, nawet pomimo wysokiego kursu rubla, który nie zdołał wywołać obniżki cen fabryk krajowych. Fabryka „Grodziec" zajęta jest ciągle wysyłką towaru dla władz i robót rządowych, zakontraktswanych dawniej, a nadto zapotrzebowaniami tutejszych składników, i jeszcze przez parę miesięcy ciągle temi dostawami zajęta będzie. Fabryka „Wysoka" również zajęta jest dostawami terminowemi. Prócz tego sezon budowlany wszędzie się rozpoczął, ożywienie więc i ruch w tym interesie panuje ciągle i dla tego też, jakeśmy wyżej rzekli, pomimo obniżenia walut obcych, mocne usposobienie nie prędko zmienić się powinno. Notujemy „Grodziec" za beczkę 10-pudową franko wagon Bendzin rs. 4.30 do rs. 4.40, w detalicznej sprzedaży w Warszawie rs. 5.60 do rs. 6. Zagraniczne fabryki mają tak ogromne zapotrzebowania miejscowe, że odbiorcy tutejsi nieraz zmuszeni są dość długo czekać na przysłanie transportu. Na posiedzeniu zjednoczonych fabryk szląskich przed kilku dniami, były nawet głosy za podwyżką cen ustanowionych na początku roku, lecz się to nie utrzymało i zgromadzenie za utrzymaniem cen dawnych głosowało. W samej Warszawie zapotrzebowania są bardzo nieznaczne z powodu nader małego ruchu budowlanego i wątpić należy czy nawet po św. Janie, gdy większa część robót budowlanych przez obywateli rozpoczętą bywa, ruch zdoła się wzmocnić. Za to zapotrzebowania na prowincję stosunkowo są dość znaczne.

Gdańsk 13-go maja. — Pszenica krajowa przy małem zaofiarowaniu w słabem popycie, ceny jednak prawie pozostały bez zmiany. Towar tranzytowy nie miał prawie żadnego pokupu, a te nieliczne liczne ilości, które targowano, cenione były raczej cokolwiek niżej. Płacono za polską tranzyto pstrą chorą 121 f. 130 m., szklistą 127 f. 147 m. za tonnę. Terminy transito: na maj-czerwiec 142 m. w zaofiarowaniu, 141 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 141½ m. w zaofiarowaniu 241 mar. w poczukiwaniu„ na lipiec-sierpień 140 mar. w zaofiarowaniu, 139½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 137½ mar. płacono, na październik-listopad 137½ mar. w zaofiarowaniu, 137 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 143 mar. Żyto słabo i więcej notowano, torwar gotowy bez obrotów. Terminy: na maj-czerwiec krajowe 148 mar. w zaofiarowaniu, 148 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec tranzytowe 103 m., 102½ mar. płacono, na lipiec-sierpień krajowe 140 mar. płacono, na wrzesień-październik dolno-polskie 97½ mar. w zafiarowaniu, 96½ mar. w poszukiwaniu, tranzytowe 96 mar. płacoao. Cena regulacyjna dolno-polskiego 104 mar., transitowego 102 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Jęczmień i owies bez ruchu. Groch krajowy średni 135 m. za tonnę płacono. Bon koński krajowy 130 mar. za tonnę targowano. Oręby pszenne na wywóz morzem średnie 3.65 mar. za 50 kil. płacono. Spirytus, nie podlegający cłu, w towarze gotowym 53 m., w poszukiwaniu, na maj 53½ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 33½ mar. w poszukiwaniu, na maj 33½ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne. Kurs w Gdańsku 231.65 marek za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Stanisławowi Michalskiemu z ulicy Gęstej.*— 1) W Ameryce północnej, gdzie język angielski przeważa, w rozmowie używają wszyscy wzajemnie wyrazu *you*, co znaczy *wy* w naszym języku, we francuskim odpowiada *vous*, a w niemieckim *sie*. *You* nie jest używane jako oznaka przekonań demokratycznych, ale jest to jedynie reguła języka angielskiego.— 2) W ogólności wdowy, pozostałe po emerytach, którzy weszli w związki małżeńskie będąc już emerytami, nie mają prawa do emerytury, ani podług przepisów emerytalnych obowiązujących w Królestwie, ani podług ustawy pensyjnej Cesarstwa. W zapytaniu jest mowa o wdowie po doktorze wojskowym, którzy mają oddzielną ustawę emerytalną wojskową. Szczegółowe przepisy tej ustawy nie są nam znane, sądzić jednak należy, że również i tam wdowom, które wyszły za emerytów, prawa do emerytury nie nadano. — 3) Praga dawniej składała się z kilku odrębnych miasteczek i wsi, miała kilka swoich kościołów, nawet kilka parafjalnych, nie naraz wprawdzie, ale jeden po drugim. Na Pradze posiadali też swój kościół i klasztor bernardyni; inny, później zbudowany, należał do bernardynek. Była oprócz tego osobna jeszcze kaplica loretańska i kościołek w okolicznem Grodzisku. Najwięcej Pradze tych świętości przybyło dopiero za Zygmunta III-go, a upadło za czasów wojen napoleońskich. Dziś został jeden tylko kościół parafjalny w dawnej kaplicy loretańskiej.

— *Prenumeratorowi od lat 40-tu.*— Prosimy o wyłuszczenie, w jakich warunkach i kiedy żąda sz. pan wynagrodzenia dla felczerów. Wszak w każdym wypadku służy regres do sądu.

— *Panu Stanisławowi M., stałemu prenumeratorowi.*— Tylko ci, którzy ukończyli osiem klas gimnazjalnych, mają prawo do skróconej praktyki w aptekach. Innym prawo to nie służy.

— *Czytelnikowi „Kurjera".*—Jedyną radą, jaką służyć możemy sz. panu, jest udać się do okulisty. Choroby oczu są zanadto niebezpieczne, aby je lekceważyć można.

— *Pani Irmie z ul. Wspólnej.*—Ślady, pozostałe po ospie, są nieusuwalne, z czasem stają się tylko mniej widocznemi. Gliceryna o tyle tylko pomódz może, że niekiedy usuwa nieprzyjemne uczucie suchości skóry.

— *Czytelnikowi.*—Możemy zalecić metodę Ollendorfa, która łącznie z kluczem kosztuje rs. 2 kop. 40, lub też metodę Toussaint-Langensedta, której cena wynosi rs. 3 kop. 60.

— *Stałej czytelniczce „Kurjera warszawskiego" w Radomiu.*— Za najstosowniejsze dla panienek w tym wieku uważalibyśmy dzieła naszych autorek, jak: Hofmanowej, Pruszakowej, Zmichowskiej, Załeskiej, Urbanowskiej, Deotymy i Izdebskiej. Nadto przy wszechstronnem kształceniu umysłu równie ważną oddałyby usługę prace naszych powieściopisarzy: Kraszewskiego, Rzewuskiego, Korzeniowskiego, Sienkiewicza.

ZADANIE KONIKOWE.

(Ułożył A. Haraburda)

bę	ło	z lu	ka	choć	ca	da	dzie
dem	zmy	dzie	wi	nić	lu	dla	za
tak	cie	czy	wieś	ty	ją	wie	dy
co	ra	wa	dzi	ry	na	chę	się
wresz	jak	nie	no	ną	li	ra	dzy
dzą	i	siaj	po	dźwiedź	sta	bie	tro
by	ją	ma	mu	lecz	nie	się	że
dzą	z rzy	ła	ma	gro	tak	się	jej

Rozwiązanie szarady, umiesczzonej w nrze 118.

TRO-SKI.

Dobre rozwiązanie nadesłały panie: S. Krzymińska, M. Towiańska, A. Szajder, J. Kirszrot, M. Szewczyńska, G. Oblapowska, J. Sobolewska, H. Jesiotrówna; panowie: A. Tencenbaum, J. K. Sterling, S. Herkner, F. Doleżal, A. Szpic, B. Sulezy, R. d'Air, Neufeld, M. Chłopaczkiewicz, K. Landau, W. Sterling, J. Kirszrot; do współki: E. i S. Muszkat, Eucharjusz i Scholastyka; z prowincji: J. Szykier z Szadka i G. Dońska z Nowo-Radomska.

ODPOWIEDZI.

— *Pp. A. P. i M. R.*—Przed kilku laty logogryf panów był by na czasie, ale dziś...

— *Panu Wł. Gantz.*—Nie będzie.

— *Panu K. Kotz.*—Z arytmogryfu pańskiego korzystać nie będziemy.

— *Panu J. Silb.*—Arytmogryfu drukować nie będziemy.

— *Pani J. Krzym. z Będzina.* — Ostatnio nadesłaną pracę sz. pani wydrukujemy.

— *P. Jaques. Ang.*—Dla bardzo prostej przyczyny: nie nadszedł czas.

— *Panu Emilowi J. z Wiskitek.* — Odpowiedź na pierwszy list swój znajdzie szan. pan w wieczornym numerze 118-ym *Kurjera.*

— *Pp. Kol. Rozd. i Majt.*—Dla tego, że nazwisk takich, jako, niezbyt fortunnie... pomyślanych, nie drukujemy.

— *Pp. Marji S. i Joannie.*—Układ logogryfu zbyt jest słaby, by go można zużytkować.

— *Panu Leonowi F.* — O ile zapamiętamy, życzeniu jego zadosyć czynić będziemy.

— *Panu Leonowi K.* — Postaramy się wkrótce zadowolnić pana.

— *Panu Maksymiljanowi H.*—Tylko bardzo dowcipny, albo głęboki wiersz może być użyty do tego rodzaju zadań. Inaczej nie budzą one interesu, i—co zatem idzie—nie mogą być zamieszczane. Że zaś wiersza użytego przez pana nie można pod żadne z obu powyższych określeń zakwalifikować, przeto... stosownie do przewidywań pańskich, poszedł on do kosza.

— *Panu Kazimierzowi L.* — Zadania takie już były drukowane.

TABELA WYGRANYCH
w drugim dniu ciągnienia IV-ej klasy 154-ej Loterji klasycznej.

Dnia 14-go maja 1890-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr.	Wygrał rs.
707	4,000	15180	300
1958	300	16472	300
40 8	300	177 7	300
6444	300	17871	300
9 77	600	17967	5,000
9 53	600	20386	300
13188	300	20672	600
14989	300	23142	300

Po rs. 90 wygrały NN-ra:

1052	5410	11229	14808	17344	18910
2 93	6532	11708	14934	17370	19169
3112	6837	127 2	15858	17818	21097
3815	82 5	12749	15907	17879	21687
3997	8474	14094	16299	183 2	21993
4874	9480	14326	16559	18846	

Po rs. 75 wygrały NN-ra:

5	2571	5102	7811	10017	12131	14240	16310	18495	2 665	22400
59	2681	6	7957	28	61	59	164 2	18699	20727	13
134	2708	5212	8043	48	12241	14337	16543	18706	30	25
81	37	53	55	10100	42	58	56	18831	63	51
289	64	67	8175	14	12330	99	77	82	97	22555
96	77	5320	8212	82	86	14442	90	91	20806	96
312	83	43	55	90	69	59	16605	18901	25	22625
43	80	75	93	10261	12402	14530	78	2	28	38
406	2862	5457	98	68	80	58	16712	18	35	42
21	2901	75	8320	10309	12506	98	16886	35	20955	2 865
45	33	5543	22	10419	7	14602	16921	41	63	72
536	3074	68	84 2	74	69	14709	88	43	81	75
63	3117	5641	30	80	12619	26	90	66	21006	93
600	28	56	37	81	50	29	17001	75	43	23061
39	64	93	8565	10511	12705	99	23	91	48	23150
89	73	5851	66	10611	42	148 2	36	19082	71	70
71	3254	66	8669	29	48	28	17132	19208	21117	23261
721	3303	75	8752	60	52	39	43	50	38	96
51	24	5904	95	10757	74	53	78	51	49	23409
54	3451	20	8827	95	76	57	17243	19318	21270	87
831	87	98	32	10891	12 50	85	17303	19476	95	
95	3560	6 49	73	94	12902	14926	11	19514	21346	
9 8	3662	62	76	10 3	45	93	19	25	51	
1032	75	70	8929	83	13044	15110	67	70	93	
1223	91	84	97	11026	47	16	17400	96	21401	
92	3706	86	9051	51	72	40	2	19603	49	
1316	25	6134	9117	73	81	52	29	16	21508	
1487	73	6384	23	11152	13117	15232	68	65	23	
1607	3876	89	37	95	13203	15394	17544	83	56	
54	78	6413	9213	11235	56	98	17601	19702	85	
1715	89	6520	63	88	60	15407	73	10	91	
40	3947	29	85	11330	13308	54	76	19834	21620	
73	4024	84	9334	76	32	67	17762	45	88	
1859	31	86	77	80	13423	15504	17815	52	21702	
19 0	4410	6367	9427	92	26	31	25	90	4	
11	15	20	41	11410	13536	64	32	19928	82	
41	72	6789	51	64	71	15621	17923	45	21836	
84	4516	6817	56	11635	13621	82	45	20004	90	
85	31	6901	66	78	46	15756	56	23	21908	
2000	37	72	9527	79	91	86	61	20102	42	
71	45	7069	9610	11745	13743	15824	65	57	49	
72	4621	79	9705	58	48	80	77	20233	78	
81	88	7133	48	70	13804	68	18015	35	22018	
95	89	7262	71	97	13924	15954	18111	20337	30	
2114	98	89	79	11813	68	59	58	52	52	
2281	4880	7322	9810	11923	14010	62	18228	20405	60	
98	4912	85	31	43	39	77	80	51	70	
2344	20	7461	90	73	83	16035	93	20516	90	
2403	53	7517	9938	86	14112	46	18422	32	96	
16	5036	78	42	12002	23	16236	67	60	22100	
34	49	7603	80	34	40	44	72	95	22304	
2508	52	64	89	57	94	48	79	98	6	
42	97	91		12104	14212	78	91	20622	87	

Na Schronienie Nauczycielek

dane będzie

w nadchodzący piątek,

dnia 16-go b. m.

w Dolinie Szwajcarskiej

Przedstawienie amatorskie

Bilety po 1 rs. 50 kop. nabywać można w redakcjach ***Kurjera Warszawskiego, Słowa*** i w składzie nut Gebethnera. 678r

Dolina Szwajcarska.

Letni Cyrk Ciniselli.

W sobotę, dnia 5 (17) maja r. b., o godzinie 8-ej wieczorem, ***Galowe inauguracyjne przedstawienie. Zaprezentowanie towarzystwa. Bogaty program.***

O godzinie 6-ej po południu koncert w ogrodzie orkiestry składającej się z 30-tu członków kapeli ***Meiningeńskiej***, pod kierunkiem Ottona Girschner, b. zastępcy Hansa von Bühlow.

Szczegóły w programach wieczornych.

Z należnym szacunkiem

681r ***Ernesto Ciniselli***, dyrektor.

— Dr ***Wł. Kopytowski***, ordynator klinik szpit. św. Łazarza. Choroby weneryczne i skórne Nowy-Świat nr 39, Do 9½ rano i od 4—6 p. p. 1602

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 1787

BUSKO Dr ***Józef Grabowski***, lekarz zdrojowy. 1588

LEON GLÜKSMAN, dr medycyny z Piotrkowa, ***ordynuje*** przez sezon letni ***w Krynicy.*** 684r

— ***Jeziorko*** pod Łomżą poleca swoją wódkę z traw nadnarwiańskich ***„Żubrówkę“.*** Skład hurtowy w Warszawie ***Trębacka 3.*** 436r

KOMITET

Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich

podaje niniejszem do wiadomości uczestników kasy, że w spełnieniu obowiązującej ustawy i postanowienia zebrania ogólnego reprezentantów, składanie głosów do urny wyborczej na wybrać się mających 16 reprezentantów kasy, dopełniać się będzie w lokalu kasy przy ulicy Włodzimierskiej pod nr 17, poczynając od dnia 17 maja do dnia 23 maja r. b. włącznie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu, poczem o godz. 7-ej wieczorem tegoż dnia nastąpi otwarcie urny wyborczej i obliczenie głosów wobec delegowanych reprezentantów. 668r

— Do apteki w m. powiatowem ***potrzebny jest uczeń początkujący*** chrześcijanin. Wiadomość bliższa w kantorze ***Kurjera Warszawskiego.*** 1812

TELEGRAM

od fabrykantów tytoniu z Rostowa nad Donem

Braci I. i A. Asłanidi.

Mamy zaszczyt donieść niniejszem J. W. i W. PP. amatorom najlepszego tytoniu tureckiego i papierosów, że w dniu 2 b. m. otworzyliśmy w Warszawie przy ulicy ***Marszałkowskiej nr 140 hurtowo-detaliczny Magazyn Tabaczny*** w którym można nabywać wyroby z naszej fabryki w najlepszych gatunkach i wysokich zalet zarówno hurtownie jak i detalicznie. Pp. handlującym rabat fabryczny. Magazyn ten mamy honor polecić względom i poparciu kupującej publiczności.

1654 Fabrykanci ***Bcia Asłanidi.***

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE

Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie

„NEW-YORK“

Specjalna Gwarancja dla

Ubezpieczonych w Cesarstwie i Królestwie.

Kaucja złożona do kasy państwowej w obligacjach 4% pożyczki z r. 1887 podług kursu z d. 31 grudnia 1889 r. Rs. 508.500,—

Całkowita rezerwa od ubezpieczeń w Cesarstwie i Królestwie zawartych i będących w mocy d. 31 grudnia 1889 r. wpłacona do kasy państwa w tych samych obligacjach na imię Ministerjum Spraw Wewnętrznych Rs. 614.082,66

Wpłacono w styczniu, w lutym i w marcu 1890 r. na rachunek funduszu rezerwowego Rs. 72.244,16

Zatem w dniu 1 kwietnia 1890 r. ***specjalna gwarancja dla*** ubezpieczonych w Cesarstwie i Królestwie wynosi . . . . **Rs. 1.194.826,82**

Oprócz tego Towarzystwo odpowiada za przyjęte zobowiązania całym swoim majątkiem, wynoszącym w d. 1 stycznia 1890 r. . . **Rs. 197.800,000**

Dyrektor Oddziału Warszawskiego:

K. Radkiewicz.

680r ***Warszawa, Plac Saski 5.***

SZKOŁA SZTUKI STOSOWANEJ 1674

Br. Poświkowej, otwarta będzie dnia 1 września. Zapis uczennic przyjmuje do 27 maja—po wakacjach od 15 sierpnia od 11—3 ej. Żórawia 21.

84 Jerozolimska 84.

Skład Herbaty Chińskiej

J. Z. Ratyńskiego

z Kjachty,

poleca wyborowe gatunki ***herbaty*** oraz ***cukier i kawę.***

W Warszawie Jerozolimska 84.
W Kaliszu sklep własny dom Rozena.
W Wilnie u T. Odyńca.
W Mińsku u Z. Sawickiej.
W Warszawie też dostać można herbatę naszą u M. Prószyńskiego Świętokrzyzka 11. 1806

ZARZĄD

Drogi żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że na czas letni r. b. wprowadzone zostaną następujące zmiany w obowiązującym rozkładzie jazdy, a mianowicie:

od dnia 6 (18) maja r. b.

między Warszawą i Kowlem i na drodze Obwodowej

1) Pociąg osobowy, wychodzący z Warszawy w stronę Kowla o godzinie 8 wieczór, wychodzić będzie o 3 godziny 15 minut później, tj. o godzinie 11 minut 15 wieczór i pociąg ten 5 (17) maja będzie już wysłany z Warszawy Nadwiślańskiej według nowego rozkładu jazdy, tj. o godzinie 11 minut 15 wieczorem.

2) Na drodze Obwodowej zaczną kursować pociągi osobowe Nr. 7 i Nr. 10.

Pociąg Nr. 7 wychodzić będzie ze stacji Praga Terespolska o godzinie 8 minut 12 wieczór, przybywać do Warszawy W. W. o godzinie 8 minut 55 wieczorem.

Pociąg Nr. 10 wychodzić będzie z Warszawy W. W. o godzinie 7 minut 15 rano, przybywać do stacji Praga Terespolska o godzinie 7 minut 54 rano.

3) Od tejże daty będą kursowały pociągi towarowe z wagonami osobowemi, a mianowicie:

a) między Warszawą i Otwockiem:

Pociąg ten wychodzić będzie z Warszawy o godzinie 7 minut 15 wieczorem; przybywać do Otwocka o godzinie 8 minut 50 wieczorem.

b) między Iwangrodem i Lublinem

wychodzić będzie z Iwangrodu o godzinie 11 minut 28 rano, przybywać do Lublina o godzinie 3 minut 26 po południu; w odwrotnym kierunku wychodzić będzie z Lublina o godzinie 2 minut 10 po południu—przybywać do Iwangrodu o godzinie 6 minut 8 wieczorem. Pociągi te będą się łączyły z pociągami osobowemi, kursującemi obecnie między Warszawą i Iwangrodem, tj. osobowym, wychodzącym z Warszawy o godzinie 7 minut 45 rano i osobowym, przychodzącym do Warszawy o godzinie 10 minut 2 wieczorem.

c) między Lublinem i Chełmem

wychodzić będzie z Lublina o godzinie 9 minut 20 rano, przybywać do Chełma o godzinie 2 minut 32 po południu; w odwrotnym kierunku wychodzić będzie z Chełma o godzinie 2 minut 53 po południu, przybywać do Lublina o godzinie 6 minut 49 wieczór.

Od dnia 20 maja (1 czerwca) r. b.
między Warszawą i Mławą:

1) Pociąg pocztowy, wychodzący z Warszawy w stronę Mławy o godzinie 6 wieczorem, wychodzić będzie o 45 minut później, tj. o godzinie 6 minut 45 wieczorem.

2) Pociąg pocztowy, przychodzący do Warszawy o godzinie 11 minut 18 rano, przychodzić będzie o 7 minut później, tj. o godzinie 11 minut 25 rano.

3) Pociąg osobowy, wychodzący z Warszawy do Mławy o godzinie 9 rano, wychodzić będzie o 1 godzinę później, tj. o godzinie 10 rano.

4) Pociąg osobowy, przychodzący do Warszawy o godzinie 8 minut 22 wieczorem, przychodzić będzie o 10 minut wcześniej, tj. o godzinie 8 minut 12 wieczorem.

Oprócz powyższych, poczynając od d. 6 (18) maja r. b. zaczną kursować codziennie pociągi osobowe Nr. 13 i Nr. 14 między Warszawą i Nowo-Georgiewskiem, przyczem pociąg osobowy Nr. 13 wychodzić będzie z Warszawy Nadwiślańskiej o godzinie 4 minut 15 po południu, a pociąg osobowy Nr. 14 przybywać do Warszawy Nadwiślańskiej o godzinie 9 minut 21 rano, jak również w każdą niedzielę i święto podług nowego kalendarza między Nowo Georgiewskiem—Warszawą Nadwiślańską będzie kursował pociąg osobowy Nr. 16 i przybywać będzie do Warszawy Nadwiślańskiej o godzinie 10 minut 45 wieczorem.

Oprócz wymienionych pociągów czas wyjścia z Warszawy i przybycia do tejże stacji wszystkich innych pociągów osobowych żadnej zmianie nie ulega.

Na odnodze Iwangrodzko Łukowskiej pociągi pocztowe Nr. 11 i 12 pozostają bez zmiany.

Pociągi pocztowe i osobowe linji głównej i odnogi Iwangrodzko-Łukowskiej pozostają w bezpośredniej komunikacji z pociągami drogi Marjenburgo-Mławskiej, dróg Południowo-Zachodnich, drogi Iwangrodzko-Dąbrowskiej, Warszawsko-Terespolskiej i Brzesko-Chełmskiej.

Czas przyjścia i odejścia pociągów oznaczony podług południka Warszawskiego. 672

Dyrekcja

dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

podaje do wiadomości, iż w rozkładzie jazdy obecnie obowiązującym, od d. 6 (18) Maja r. b., zaprowadzone zostaną następujące zmiany, a mianowicie:

1. Pociągi kurjerskie dr. żel. Warszawsko-Bydgoskiej Nr 5, wychodzący z Warszawy o godzinie 3-ej minut 15 po południu i Nr 6, przychodzący do Warszawy o godzinie 2-ej minut 20 po południu, będą się zatrzymywać na przystanku Brwinów.

2. Pociągi osobowe dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej Nr 3, wychodzący z Warszawy o godzinie 10-ej minut 45 rano i Nr 7, wychodzący z Warszawy o godzinie 5-ej minut 20 po południu, oraz pociąg osobowy dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej Nr 10, przychodzący do Warszawy o godzinie 9 minut 40, wieczorem, będą się zatrzymywać na przystanku Włochy.

3. Pociąg osobowy miejscowy dr. ż. Warsz.-Wied. Nr 17, wychodzący z Ząbkowic o godzinie 8-ej min. 49 wieczorem, wychodzić będzie z tejże stacji o 10 minut później i o tylcż minut później przychodzić będzie do Sosnowic.

4. Pomiędzy Aleksandrowem a Ciechocinkiem kursować będą codziennie następujące pociągi osobowo-towarowe.

a) wychodzące z Aleksandrowa. b) wychodzące z Ciechocinka.

Nr 31 o g.	6.— rano.	Nr 32 o g.	8.— rano.
Nr 33 „	12.40 po połud.	Nr 34 „	1.45 po połud.
Nr 35 „	1.10 „	Nr 36 „	3.40 „
Nr 37 „	5.— „	Nr 38 „	7.25 wieczor.
Nr 39 „	9.10 wieczor.	Nr 40 „	11.30 w nocy.

i wszystkie zatrzymywać się będą na przystanku Odolion.

Oprócz powyższych żadne inne zmiany w ruchu pociągów osobowych nie zajdą.

Od daty na wstępie powołanej (pierwszy raz w dniu 6 (18) maja r. b.) przed czas miesięcy letnich sprzedawane będą na stacji Warszawa w każdą niedzielę i święto bilety spacerowe, po cenie o 30% zniżonej, wszystkich trzech klas na przejazd do Skierniewic i stacyj pośrednich i z powrotem, pociągami, wychodzącemi z Warszawy o godzinie 6-ej, 7-ej min. 5, 9-ej m. 30 rano i 3 minut 15 po południu.

Powrót za temi biletami do Warszawy może nastąpić tylko tegoż samego dnia i nie innym, jak tylko oddzielnym pociągiem spacerowym, który wychodząc

ze Skierniewic	o godzinie	9	minut	5.
„ Radziwiłłowa	„	9	„	23.
„ Rudy	„	9	„	45.
„ Grodziska	„	10	„	7.
„ Brwinowa	„	10	„	21.
„ Pruszkowa	„	10	„	36.
„ Włoch	„	10	„	53.

przychodzić będzie do Warszawy o godzinie 11-ej m. 5 wieczorem.

Niezależnie od powyższego przez czas trwania sezonu kąpielowego w Ciechocinku to jest od dnia 1 (13) Maja do 15 (27) Września r. b., w każdą sobotę i wigilję świąt uroczystych sprzedawane będą na stacji Warszawa bilety spacerowe do Ciechocinka i z powrotem (wszystkich trzech klas), po cenie także o 30% zniżonych, wszelako powrót za temi biletami powinien nastąpić przed upływem dni trzech od daty nabycia biletu t. j. nie później jak w poniedziałek lub nazajutrz po święcie. (677r)

— „**MERCI**", pod tą nazwą fabryka turecka ***Ottomana*** wypuściła nowy gatunek papierosów w cenie rs. 1 za 100 sztuk w różnych pakunkach. Papierosy te dużego formatu, odznaczają się niezwykłą gładkością i pełnością smaku. Są do nabycia w wielu dystrybucjach tabacznych w Warszawie i na prowincji. Pp. Handlujących zawiadamiam że Skład Główny na Królestwo i gubernje zachodnie, posiada wyłącznie firma ***W. Muśnicki i S-ka, Erywańska nr 3*** i filje tegoż składu ***1-o Marszałkowska nr 138, 2-go plac Teatralny nr 12, w Łodzi*** w składzie daw. Laferma w podwórzu ***Hotelu Hamburskiego.***

683r ***Ottoman.***

Dr med. Czesław Stiche, ordynuje, jak zawsze, w Karlsbadzie Kreuzgasse Insle-Rügen. 1526

Najmodniejsze dżetowe

Pelerynki od 5 rs.
Dolmaniki od 10 rs.

poleca fabryka

DEUX-AMIES

HOŻA 11. 682r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Irma 20.
Odpowiedź wysłana 26 kwietnia. 1826

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą godz.	min.	Przychodzą godz.	min.
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna .	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia . . .	9	30 rano	8	28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3k. do Wilna, 2k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	38 rano
Osobowy do Białostoku	5	15 po poł.	9	— rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Miejscowy do Iwangrodu	7	45 rano	10	2 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	— wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.:				
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.:				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po poł.

Statki parowe Fajansa odchodzą codziennie:

Do Włocławka o godz. 6-ej zrana i 1-ej po południu.
Do Płocka kurjerskie o godz. 1-ej po południu.
„ zwyczajne „ 6-ej i 8-ej zrana.
Do Góry Kalwarji i Mniszewa o godz. 7-ej zrana.
Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza co drugi dzień o godz. 5 i pół zrana.

Księgarnia i Skład Nut
E. WENDE i S-ka,
Krakowskie-Przedmieście № 9, 658

otrzymała na Skład Główny:

Busko. Wody siarczane-słono-wapienne, jod i sól glauberską zawierające, opisał dr **Juljan Majkowski.** Cena k. 80.

Hypnotyzm w nauce, a w praktyce. Odczyty na rzecz Towarz. osad rolnych wygłoszone w lutym 1888 r., przez dra **Aleksandra Fabiana.** Cena k. 60.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

WANDA
Największy Skład
Koronek i Haftów
W WARSZAWIE,
otrzymał na sezon letni
ZAGRANICZNE i KRAJOWE:
Satyny,
Zefiry,
Kretony,
Batysty kolorowe,
Brylantyny á jour.
Hafty kolorowe.
Chustki ANGIELSKIE, KOLOROWE,
oraz ***PŁÓTNA:***
Bielefeldzkie i Jarosławskie.
ERYWAŃSKA № 16. 748r

Bez pośrednictwa
Rs. 14,000

na pierwszy numer hypoteki na majątek pod Warszawą potrzeba.—Bliższe warunki: Graniczna 15, mieszkania 6—7. 861R

KOCHA
Magazyn Wiedeński, Miodowa 2,
poleca Palta i Garnitury letnie, znane z kroju i elegancji, po cenach niskich. 597

Nauczyciel Tańca
życzy sobie wyjechać do Cesarstwa lub Królestwa dla udzielania lekcyj tańca tak osobom dorosłym, jakoteż i dzieciom, na warunkach bardzo przystępnych. — Adres, **W. PUCHALSKI, w Warszawie, Elektoralna № 53.** 847R

„TEMIDA"
Letni Salon Gastronomiczny, przy Handlu Win i Delikatesów
Józefa Purwin,
Miodowa 18.

Kruszony od rs. 1.
Poleca **Śniadania i Kolacje** á la carte. 855R
Pieczyste z rożna i **Kiełbasa** z kapustą codziennie, oraz wszelkie **Nowalje** jak najstaranniej przyrządzane, przy doborze **Win** i różnych **trunków, po cenach przystępnych.**
Zakład posiada oddzielne gabinety.

Wielki medal srebrny



FARBY
ŁAKIERY
POKOSTY
polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT
w Warszawie Plac Bankowy.
Cenniki franco i gratis.

L Ó D

Dostawiam do **lodowni pokojowych**, na warunkach lat poprzednich, t. j. od pół puda dziennie, po kop. 25 za pud, wypłata z dołu 1-go następnego miesiąca.

Powiększywszy znacznie w r. z. moje **lodownie**, a tem samem mając duże zapasy **LODU**, jestem w możności zawierać umowy na cało sezonową chociażby i największe dostawy, do cukierni, restauracji i t. p. zakładów, po cenach znacznie niższych, a to stosownie do wybrać się mającej ilości.

Ignacy Wallmann,
ulica Wilcza № 8, w domu własnym, Filja, Marszałkowska № 125. 545R

W dniu 26 Czerwca (8 Lipca) 1890 r., odbędzie się w drodze działów w Warszawskim Sądzie Okręgowym w IV-m Wydziale, sprzedaż

Nieruchomości N. 10|1358^A

w Warszawie przy ulicy Wareckiej położonej, dom dwupiętrowy z oficynami i ogrodem, grunt ***dziedziczny.*** łok. kw. 5,000.—O szczegółach dowiedzieć się można na miejscu u współwłaścicielki domu i u popierającego sprzedaż Adwokata przysięgłego Jana Finkelhaus, ulica Hr. Kotzebue Nr 10. 534

Pomieszczenie

obszerne na zakład fabryczny, wraz z mieszkaniem dla fabrykanta, w oddzielnem zabudowaniu ogrodzonem, osobną studnią, w połowie murowane, we wsi Wola, zaraz za cmentarzem prawosławnym przy szosie, gdzie obecnie od lat 6-iu istnieje fabryka wyrobów brytanikowych, jest do wynajęcia od dnia 1 Lipca r. b. Wiadomość: Chłodna 45 w kantorze.—Tamże **Ogród owocowy** do wynajęcia. 877R

Dla PP. Restauratorów. 876R

Od dnia 1 Lipca r. b. jest **do wydzierżawienia DUŻY ZAKŁAD Gastronomiczny** z wielkim ogrodem spacerowym, w którym mieści się zakład mleczny, kręgielnia, strzelnica, karuzela, huśtawki, woda, którą zużywa się na lód, ślizgawki i pływanie łódkami. Jest duża sala do urządzania koncertów i widowisk. Wiadomość: Chłodna № 45.

OPONY nieprzemakalne.
jasne i czarne.
MASSA do impregnacji.
PASY do maszyn z płótna żaglowego. 577
WORKI do filtrowania piwa.
wyrabia i poleca
F. BIERNATH,
w Warszawie. Senatorska 32.



Do sprzedania:

Karety używane, Faetony nowe i używane, oraz Szarabany na parę i na jednego konia. **Ulica Śliska № 21.** 848

Główny skład
Trumien Metalowych
Wieńce, Gerlandy oraz **Kwiatki** pojedyńcze, metalowe i porcelanowe. **Fabryka Lamp, Latarń i wyrobów Metalowych F. TRELLE,** Nowy-Świat № 70. 331r

Hotel Krakowski
w Krakowie,
położony w najpiękniejszej części miasta, w blizkości teatru, rynku, obok plantacyj.—**Pokoje umeblowane** z komfortem, od 50 centów. **Kąpiele** zimne i gorące, **Łaźnie** parowe z tuszem wszelkiego rodzaju. **Remizy** są do wynajęcia każdej chwili. **Restauracja** wyborowa po cenach przystępnych. 780R

W środę dnia 2 (14), piątek 4 (16) i sobotę 5 (17) Maja

w Warszawskiej Sali Licytacyjnej
ulica Królewska Nr 16,

odbędzie się sprzedaż przez licytację: **Meble, Maszyny do szycia, bronzowe, złote i srebrne Wyroby i inne przedmioty, również partje Ubrań dziecinnych, Ubrań dla uczniów gimnazjum, Korty, z obniżeniem 50% od cen magazynowych.** 880r

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe
Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.
SPECJALNA FABRYKA
nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór. — Cenniki **z rysunkami wysyłają się bezpłatnie.** 398R

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej

podaje do publicznej wiadomości poniżej zamieszczony i zatwierdzony przez JW. Inspektora Rządowego, na mocy rozporządzenia Ministerjum Dróg i Komunikacyj z dnia 29-go Października 1888-go r., Nr 12459 wykaz godzin, przeznaczonych do przyjmowania i wydawania towarów na stacjach dróg wzmiankowanych, jak również wyszczególnienie tych dni, w których ekspedycje towarowe zupełnie zamknięte, lub też do południa tylko czynne będą.

WYKAZ

godzin, przeznaczonych do przyjmowania i wydawania towarów na stacjach dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, jak również wyszczególnienie tych dni, w których ekspedycje towarowe zupełnie zamknięte, lub też do południa tylko czynne będą:

I.

Dla towarów przewożonych pociągami osobowemi:

Na stacjach Warszawa, Piotrków, Częstochowa, Aleksandrów, Sosnowice i Granica, przyjmowanie i wydawanie towarów, przewożonych pociągami osobowemi, uskuteczniać się będzie codziennie, nie wyłączając dni galowych i świątecznych, od godziny 7-ej rano do 10-ej wieczorem, na pozostałych zaś stacjach, od godz. 8-ej rano do godziny 9-ej wieczorem.

UWAGA. Transport pośpieszny, przybyły **nocną porą**, pociągiem pocztowym, pasażerskim lub towarowo-osobowym, może być bezzwłocznie wydany odbierającemu, na skutek jego żądania, z warunkiem jednakże, ażeby odebrany towar nie później, niż w pół godziny po odejściu pociągu był usunięty ze stacji.

II.

Dla towarów, przewożonych pociągami towarowemi:

W dni powszednie przyjmowanie i wydawanie towarów, przewożonych pociągami towarowemi, odbywać się będzie:

a) na stacjach: Warszawa, Piotrków i Częstochowa w **lecie**, to jest od 1 (13) Kwietnia do 1 (13) Października przyjmowanie towarów od godziny 8-ej rano do 4-ej po południu, wydawanie zaś od godziny 8-ej rano do 5-ej po południu; w **zimie** towary przyjmowane będą od godziny 8-ej rano do 3-ej po południu, wydawane zaś od godziny 8-ej rano do 4-ej po południu;

b) na stacjach Sosnowice, Aleksandrów i Granica, przyjmowanie i wydawanie towarów **latem** i **zimą** będzie uskuteczniane od godziny 8-ej rano do 5-ej po południu;

c) na pozostałych stacjach, tak przyjmowanie, jakoteż i wydawanie towarów, będzie się uskuteczniać w **lecie** od godziny 7-ej rano do 12-ej w południe i od 2-ej po południu do 6-ej wieczorem; w **zimie** zaś od godziny 8-ej rano do 12-ej w południe i od 1-ej z południa do 5-ej wieczorem.

W dni świąteczne przyjmowanie i wydawanie towarów, przewożonych pociągami towarowemi, będzie się uskuteczniało zimą i latem na wszystkich stacjach od godziny 8-ej rano do 12-ej w południe; po godzinie 12-ej przyjmowanie i wydawanie pomienionych towarów nie jest **obowiązującem.**

Za dni świąteczne uważać należy:

1) Dni niedzielne.
2) 25 Grudnia (6 Stycznia) Trzech Króli (katol.).
3) 6 (18) Stycznia Trzech Króli (prawosł.).
4) 21 Stycznia (2 Lutego) Oczyszczenie N. Marji Panny (katol.)
5) 2 (14) Lutego Oczyszczenie N. Marji Panny (prawosł.).
6) 13 (25) Marca Zwiastowanie N. Marji Panny (katolickie).
7) 25 Marca (6 Kwietnia) Zwiastowanie N. Marji Panny (praw.)
8) Piątek i Sobota zapustne (st. st.).
9) Wielki Piątek i Wielka Sobota (katolickie).
10) Wielki Piątek i Wielka Sobota (prawosławne).
11) Drugi dzień Wielkiej Nocy (katolickie).
12) Drugi dzień Wielkiej Nocy (prawosł.).
13) Wniebowstąpienie Pańskie (katolickie).
14) Wniebowstąpienie Pańskie (prawosł.).
15) 26 Kwietnia (8 Maja) św. Stanisława (katolickie).
16) 9 (21) Maja św. Mikołaja (prawosł.).
17) Boże Ciało (katolickie).
18) Zesłanie św. Ducha (katol.).
19) Zesłanie św. Ducha (prawosł.)
20) 17 (29) Czerwca śśw. Apostołów Piotra i Pawła (katol.)
21) 29 Czerwca (11 Lipca) śśw. Apostołów Piotra i Pawła (praw.)
22) 6 (18) Sierpnia Przemienienie Pańskie (praw.)
23) 3 (15) Sierpnia Wniebowzięcie N. Marji Panny (katol.).
24) 15 (27) Sierpnia Wniebowzięcie N. Marji Panny (prawosł.)
25) 27 Sierpnia (8 Września) Narodzenie N. Marji Panny (katol.)
26) 8 (20) Września Narodzenie N. Marji Panny (prawosł.)
27) 29 Sierpnia (10 Września) Ścięcie św. Jana Chrzciciela (praw.)
28) 14 (26) Września Podwyższenie św. Krzyża (prawosł.).
29) 26 Września (8 Października) św. Jana Ewangelisty (praw.)
30) 20 Października (1 Listopada) Wszystkich Świętych (katol.)
31) 22 Października (3 Listopada) Święcenie obrazu N. Matki Boskiej Kazańskiej (prawosł.)
32) 21 Listopada (3 Grudnia) Ofiarowanie N. Marji Panny (prawosławne).
33) 26 Listopada (8 Grudnia) Niepokalane Poczęcie N. Marji Panny (katolickie).
34) 12 (24) Grudnia Wigilja Narodzenia Chrystusa Pana (katolickie).
35) 24 Grudnia (5 Stycznia) Wigilja Narodzenia Chrystusa Pana (prawosł.)
36) 14 (26) Grudnia Drugi dzień świąt Bożego Narodzenia (katolickie).
37) 26 Grudnia (7 Stycznia) Drugi dzień świąt Bożego Narodzenia (prawosławne).
38) 1 (13) Października Opieki N. Marji Panny (praw.)
39) 26 Lutego (10 Marca) **Urodziny Jego Cesarsko-Kr. Mości Najjaśniejszego ALEKSANDRA III ALEKSANDROWICZA.**
40) 2 (14) Marca **Wstąpienie na tron Jego Ces. Król. Mości Najjaśniejszego ALEKSANDRA III ALEKSANDROWICZA.**
41) 6 (18) Maja rocznica Urodzin **Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Aleksandrowicza, Następcy Tronu.**
42) 15 (27) Maja **Rocznica św. Koronacji Ich C. K. Mości Najjaśniejszego ALEKSANDRA III ALEKSANDROWICZA i Najjaśniejszej MARJI TEODOROWNY.**
43) 22 Lipca (3 Sierpnia) **Imieniny J. C. K. Mości Najjaśniejszej MARJI TEODOROWNY.**
44) 30 Sierpnia (11 Września) **Imieniny J. C. K. Mości Najjaśniejszego ALEKSANDRA III ALEKSANDROWICZA.**
45) 14 (26) Listopada **Urodziny J. C. K. M. Najjaśniejszej MARJI TEODOROWNY.**
46) 6 (18) Grudnia **Imieniny J. C. W. W. Ks. Mikołaja Aleksandrowicza, Następcy Tronu.**

III.

Wszystkie stacje nie przyjmują do wysłania i nie wydają z magazynów towarów, ekspedjowanych tak pociągami osobowemi, jako też towarowemi, w dni następujące:

1) Nowy-Rok
2) Pierwszy dzień Wielkiej Nocy
3) „ „ Św. Trójcy
4) „ „ Bożego Narodzenia

} podług nowego i starego stylu.

859r

Dziewczęta w wieku od 13 do 15 lat znajdą zajęcie w fabryce przy ul. Walicόw № 15. Zgłaszać się z metrykami. 14156

Młody energiczny człowiek, z kaucją hypoteczną rs. 10,000, poszukuje takiej posady, gdzie obok kaucji wymaganą jest sumienna i uczciwa praca: kasjera, administratora i t. p. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami R. R. 400. 14187

Młode małżeństwo, bezdzietne, z dobremi świadectwami, poszukuje mieszkania przy jednym panu lub przy dwóch za usługę i za małe wynagrodzenie. Upraszam szanownych panów oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. „dla Małżeństwa." 14216

Młoda panienka, inteligentna, muzykalna, mówiąca dobrze po niemiecku, mogłaby towarzyszyć damie w podróży do wód. Żórawia № 17, mieszk. 6. 13871

Osoba młoda, praktyczna, znająca gospodarstwo wiejskie i miejskie, krawiecczyznę, pragnie przyjąć obowiązek u pojedyńczej osoby. Aleksandrja № 7, m. 11. 13960

Okolicznościowy zarobek może mieć jadący na odpust do Częstochowy przez sprzedaż bardzo pięknych małych obrazów religijnych, od których otrzyma 25 procent rabatu. Wymagana kaucja 100 rs. albo dobre poręczenie. Adres swój złożyć w Kurjerze Warsz. pod napisem „Zarobek". 14229

Od lipca poszukuje zarządu większego domu energiczny i wszechstronnie wykwalifikowany rządca, z poważną rekomendacją i kaucją do 1,000 rs. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. „M. R. 1,000." 14322

Osoba młoda i muzykalna potrzebna zaraz na wyjazd. Bielańska № 21, u p. Cieślińskiej. 14321

Osoba młoda, przystojna, z porządnej rodziny, mówiąca po polsku i russku, mogąca złożyć niewielką kaucję lub poręczenie poszukuje miejsca sklepowej. Wiadomość: Ogrodowa № 55, u rządcy domu. 14303

Osoba młoda, znająca się na krawiecczyźnie i gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca na wyjazd. Adresa proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. B. B. 14274

Osoba średniego wieku poszukuje obowiązku gospodyni lub do dzieci zaraz. Listy adresować: Włocławek, ulica Cyganka, dom Dobranca, dla Dąbrowskiej. 1413r

Poszukuję zajęcia kantorowego, posiadam rysunek techniczny. Oferty przyjmuje litografja Gołembiewskiego, Krakowskie-Przedmieście 10, dla W. 14325

Potrzebne zdolne panny do krowiecczyzny. Elektoralna № 20, mieszk. 16. 14324

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników, od 15 do 20 rs. z całodziennem życiem. Trębacka 1, mieszk. 6. 14335

Potrzebne staniczarki, podręczne. Pracownia przy Szkole rzemiosł, Elektoralna 3. 1416r

Potrzebna osoba znająca krawiecczyznę, dziennie, do prywatnego domu. Żórawia 31, mieszk. 1. 14332

Potrzebny jest subjekt handlowy, chrześcjanin, do sklepu galanteryjnego. Wiadomość: Nowolipki № 66, m. 8, od 3—5-ej, za dobrem wynagrodzeniem. 14331

Potrzebna bona niemka na prowincję do jednej dziewczynki, z dobremi rekomendacjami. Zgłaszać się: Wilcza 35, mieszk. 1, od 9-ej do 10-ej. 14298

Potrzeba mężczyzny lub kobiety znających się na przetworach nabiałowych i chowie trzody chlewnej. Bracka № 12, m. 38, od godz. 4—6-ej po południu. 14282

Panny zdatne do staników i podręczne potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Kurowska, Złota 24. 14275

Potrzebna panna służąca z dobremi świadectwami i rekomendacją. Zgłosić się Warecka 11, m. 2, od 11—12-ej. 14251

Potrzebuję panny, niemki, do pilnowania dzieci. Ulica Nowolipki № 61, m. 14. 13790

Potrzebne są zaraz do fabryki gorsetów „Marie", Niecała № 1, zdolne szwaczki, panny do wykończania gorsetów i dziewczynki do nauki; tamże potrzebna jest zaraz uzdolniona sklepowa. 14114

Panien kilka potrzeba kompletnie uzdolnionych do spódnic i przyszywania upięć oraz do staników za b. dobrem wynagrodzeniem, do pracowni, Świętokrzyska № 22. 14073

Poszukuje posady rządcy majątku człowiek średniego wieku, posiadający chlubne świadectwa, a w ostatniem miejscu lat 7 przebywający. Wiadomość przy ul. Miodowej № 4, w kantorze Kowalski Trylski, u pana Płoskiego. 14065

Panien uzdolnionych do staników potrzeba zaraz. Marjańska 3, m. 1. 14024

Potrzebne są panny do staników zupełnie uzdolnione i podręczne. Zielna № 39. 13476

Potrzebna jest bona niemka w średnim wieku, z dobremi świadectwami. Leszno 21, mieszk. 4, między 3 a 5-tą. 13829

Panny potrzebne podręczne i do nauki do krawiecczyzny. Chłodna № 6, m. № 5. 14209

Panny do magazynu Pauliny Szubert, Marszałkowska 147, potrzebne zdolne staniczarki, podręczne i spódniczarki. Panny. 14117

Panny kompletnie uzdolnione do spódnic i do wycinania potrzebne są do magazynu M. Vogonis, Trębacka 7. 1401r

Potrzebny palacz do fabryki. Marszałkowska № 13. 14151

Potrzebna panna uzdolniona w krawiecczyźnie. Wiadomość: Śliska 12, m. 27. 14138

Rubli 100 przeznacza się za wyrobienie posady rządowej lub prywatnej człowiekowi młodemu, z kaucją do 9,000 rs. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. D. N. 890. 14186

Sklepowa z kaucją do sprzedaży pieczywa potrzebna jest zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat № 8, w piekarni, od g. 10—12-ej. 14161

Staniczarka oraz podręczne uzdolnione potrzebne. Pracownia Kamińskiej, Marszałkowska 148 lub Zielony Plac 13. 14300

Szwaczka potrzebna jest do fabryki pończoch. Ul. Litewska № 7. 14231

Służący z dobremi i długoletniemi świadectwami poszukuje miejsca do kawalera. Ul. Wspólna № 20, mieszkania 25, wiadomość u stróża. 14255

Uczeń do kantoru potrzebny. Królewska 49, skład herbaty. 14256

Uczeń potrzebny do rzeźbiarza. Grzybowska № 68. 14257

Uczeń dobrej konduity, w wieku lat 13—14, zaraz potrzebny jest do składu tabacznego, ulica Wierzbowa № 1, dom hr. L. Krasińskiego. Pierwszeństwo mają z prowincji. 14276

Uczeń z dwuletnią praktyką poszukuje miejsca w aptece. Marjańska 4, m. 6. 14313

Wakuje posada rządcy dużego domu z kaucją 3,000 gotówką. Oferty przyjmuje Kurjer dla Gospodarza. 14317

Zdolny subjekt, znający dobrze języki polski i niemiecki, poszukiwany jest natychmiast do składu wyrobów manufakturnych. Oferty z oznaczeniem dotychczasowego zajęcia pod adresem Herzenberg et Israelsohn w Łodzi. 13988

Zdolny buchalter, z dobremi świadectwami, posiadający języki russki, niemiecki, francuski i angielski, poszukuje posady stałej lub też parogodzinnego zajęcia. Podejmuje się zestawienia bilansów, inwentarzów, konto-korrentów i podobnego rodzaju innych rachunków. Udziela lekcje buchalterji i w ogóle wiadomości handlowych. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. B. Y. 14307

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 14214

Angorowe i flanelowe kołdry letnie, utrechty gniecione i gładkie tanio, wybór wielki. F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 1403r

Artykuły i wszelkie wyroby pościelowe, pierze, puch, łóżka żelazne, wózki dziecinne oraz kolebki w znakomitym doborze poleca S. Wrotnowski, Czysta 2. Wielka wystawa za kratą. 13016

Adres: Widok 3. Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. 1356r

Berberysowy syrop flaszka duża rublą, pół butelki 60 kop., sprzedaje fabryka wód mineralnych Karpińskiego; można go także dostać w sklepach z wodami mineralnemi Miodowa № 3, Plac Teatralny № 18, Nowy-Świat № 53.—W. Karpiński. 14100

Bilard do sprzedania. Wspólna № 19, w składzie wódek. 13864

Binokle, okulary ściśle dobrane, z pierwszorzędnych fabryk, „25% taniej" u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuję reparacje. 13542

Buldoczka cwajnos młoda jest do sprzedania. Ulica Smolna Wysoka № 20, mieszkania 13. 13956

Bicykl sprzedam wysokości 51 cali, cena 50 rs. Śliska 50, m. 37, od 1—7-ej w. 14299

Bicykl sprzedam bardzo tanio. Wiadomość u szwajcara w hotelu Angielskim. 14236

Ceratę podłogową, na stoły i meble, tanio wyprzedaje skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 453r

Do sprzedania ze znacznem ustępstwem ceny: różne meble, zegary, świeczniki, dywany, firanki, serwis stołowy, obrazy olejne etc. Książęca 6, mieszk. 9, każdodziennie od 1-ej do 3-ej i od 6 do 8-ej wieczorem. 13990

Do sprzedania żelaza do sztucznych kwiatów za przystępną cenę. Sienna № 13, mieszkania 35. 13961

Do sprzedania biurko kantorowe i kontuar dębowe, dwa lustra do wystawy sklepowej, gablotka oszklona, waga żelazna decymalna. Trębacka № 11, mieszk. 10. 14079

Dębowa szafa rozbierana używana, komoda orzechowa pięcioszufladowa, stolik damski do robót, 8 krzeseł dębowych, robione na urząd. Browarna 2, mieszk. 1. 14011

Do sprzedania maszyna do pończoch za bardzo przystępną cenę. Nowy-Świat № 26, mieszk. 8. 14021

Do sprzedania dwie suknie jedwabne jasne z koronkami i drobna biżuterja. Elektoralna 47, m. 19. 13885

Dwie maszyny pończosznicze do sprzedania. Ul. Bednarska № 23. 14323

Do sprzedania klacz st. Janowskiego, lat 5, rosła, gniada, zdatna do pary i pojedynki. Cena przystępna. Wiejska № 19. 14230

Do sprzedania bilard, piramidka, lodownia. Złota 21, cukiernia. Potrzebny uczeń. 14242

Dobra sposobność! Do sprzedania faeton starannie wykończony i gotowy do lakierowania. Cena umiarkowana. Wiadomość w kuźni angielskiej na ulicy Chmielnej pod № 18. Tamże wielki wybór podków różnych systemów. 13138

Fortepian 7-oktawowy za 180 rs. do sprzedania. Pańska 28, m. 5. 14304

Fortepian czarny o 7-iu oktawach tanio, Nowolipie № 26—29. 1336r

Fortepian krótki o 6-iu oktawach, bardzo tanio do sprzedania. Solna 6, m. 29, trzecie piętro. 1411r

Fortepian wiedeński, krótki, do wynajęcia tanio. Solna 17, m. 5. 14336

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian Hofera z powodu wyjazdu do sprzedania. Chmielna 21, od 1—4-ej, stróż wskaże. 14067

Garnitur czarny, tremo i inne meble z powodu wyjazdu do sprzedania. Srebrna 2, mieszkania 14. 14292

Garderoba damska mało używana roboty pierwszorzędnego magazynu, do zbycia. Ul. Zielna 15, m. 3. 14312

Klacz kasztanowata ³/₄ krwi angielskiej, w 5-ym roku, ujeżdżona pod męskie siodło, do sprzedania. Wiadomość w ujeżdżalni Krauzego, Żórawia 49. 14127

Kuce do sprzedania rasowe z chomontami. Wiadomość: Niecała 14. 14140

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Ktoby miał do zbycia za przystępną cenę melodykon większy, używany ale w dobrym stanie, z dwoma lub jedną klawjaturą, niech złoży ofertę do Kurjera pod lit. X. W. K. 13827

Kamasz zgubiony wczoraj odnieść za nagrodą. Chmielna 9, mieszk. 11. 14241

Kupię całkowite lub częściowe do salonu umeblowanie, niewiele używane i elegancko się prezentujące. Oferty składać proszę Smolna № 23, u stróża Józefa. 14239

Kiosk piękny dębowy, zdatny na sodową wodę. Młyn parowy, ul. Prosta. 14264

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart (syna): Chłodna 40. 12711

Konie wierzchowe dobrze ujeżdżone i spokojne, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Krochmalna № 32, żandarmskie koszary. 1362r

Ktoby miał do sprzedania stary fortepian lub pianino albo też do reparacji, raczy zostawić adres: Żórawia № 7, Grabowski. 13995

L'Illustration Universelle, 32 tomy, począwszy od pierwszego roku istnienia tego pisma, tudzież Volumina Legum, do nabycia tanio. Codziennie od 10—2-ej, ul. Widok № 14, mieszk. 16, 14227

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 14281

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, bibljoteka, dywany, regulator, firanki, rozmaite salonowe rzeczy. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 13599

Maszyna Singera nowa do sprzedania. Hoża 48, m. 2. 14016

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, biuro, łóżka, krzesła, stół jadalny, szeslong, różne meble. Mokotowska № 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 13483

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 13900

Maszyna do szycia oryginalna Singera, używana, tanio do sprzedania. Hotel Niemiecki № 25. 14265

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 14219

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 13884

Mebli garnitur duży, mahoniowy, kryty utrechtem, takież dwa łóżka, umywalnia i komoda. Wspólna 50, mieszk. 2. 13927

Najmodniejsze kapelusiki z kwiatów od rs. 2 poleca firma „Irys"; tamże duży wybór sztucznych kwiatów. Hoża 32, mieszkania 11. 14010

Owies krajowy obroczny, czysty i zdrowy, po 90 kop. za pud, franco skład nasz. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116. 1367r

Optyk i mechanik Jan Tołwiński, Rymarska 14, poleca wszelkie wyroby optyczne, środki opatrunkowe i t. p. Przyjmuje reparacje w zakres zakładu wchodzące. Ceny umiarkowane. 14329

Pies rasy terre-neuve, wodołaz, nadzwyczajnego wzrostu i piękności, jest do sprzedania. Wiadomość: Jasna 6, m. 1. 14327

Potrzebny jest wózek dla chorego, ktoby takowy posiadał, proszę dać znać: szpital ewangelicki, do szwajcara. 14310

Pompa ssąco-tłocząca ze szwungradem i rezerwoar duży do sprzedania. Jerozolimska № 64. 14262

Pianino nowe krzyżowe do sprzedania lub wynajęcia. Wielka 45, Fiedler. 14038

Pasmanteryjno-szmuklerskie wyroby sprzedaję po cenach fabrycznych. Bracka 12, pierwsze piętro, front. 11811

Tanio! Staniki trykotowe „Jersey", sukienki dziecinne, pończochy, rękawiczki letnie, fartuszki i halki poleca skład nici Marji Półtawskiej, Trębacka 4, dom Scheiblerów. 14245

Wózek dziecinny prawie nowy i maszyna do szycia do sprzedania u Styczyńskiego, w gmachu magistratu. 1380r

Wolantowa bryczka używana do sprzedania. Wiadomość: Przejazd № 9, m. 3. 14102

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kilkanaście pięknych dywanów perskich po cenach przystępnych. Ulica Przejazd № domu 3, mieszk. 10. 13787

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania koń skarogniady lat 7, pod wierzch i do zaprzęgu, dobrze ujeżdżony. Wiadomość: Mokotowska № 51, m. 6. 14032

Zwierciadła, jedno większe, drugie mniejsze, stół rozciągany i kanapa do nabycia. Od 10 do 2-ej, ul. Widok 14, mieszk. 16. 14228

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble za bardzo niską cenę. Nowy-Świat 3, m. 1, od 5—7-ej. 14247

Interesa handl. i mająt.

Administracja łazienek zwanych Kurtza, zmieniwszy służbę i zaopatrzywszy zakład w czystą filtrowaną wodę z wodociągów miejskich, jakiej nie posiadają sąsiednie wielkie łazienki akcyjne, przy rozpoczynającym się sezonie kuracyjno-kąpielowym poleca abonament w tychże łazienkach: 1-ej klasy 10 kąpieli za rs. 3, 2-ej klasy 10 kąpieli za 1 rs. 80 kop. 14277

Do klubu russkiego w Warszawie potrzebny jest kucharz, utrzymujący zarazem i bufet. Warunki następujące: pensji na rok 2,?00 rs., patent opłaca klub; cena codziennych obiadów z 4-ch dań 60 kop. Kaucja wymagana w ilości 600 rs. oraz poważne rekomendacje. Nowy-Świat № 65. 14287

Do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach sklep wyrobów rękawiczniczych z całem urządzeniem, a także garnitur mebli mahoniowych, lustra, zegary: stołowy i ścienny oraz inne rzeczy. Wiadomość: Bracka 25, mieszkania 2. 1341r

Donacja do odstąpienia, potrzeba 10,000 rs.; do sprzedania majątek z lasem. Nowy-Świat 27, m. 8, do 10-ej, od 3—5-ej. 13366

Do sprzedania dobra ziemskie Chobendza w pow. miechowskim położone, dobrze zagospodarowane, 6 wiorst od stacji kolei iwangrodzkiej Miechów. Wiadomość u właściciela na miejscu, poczta Miechów. 14243

Dam z wdzięcznością 20% od 100 rs. pożyczonych i dobry podpis poręczający. Spłacę rzetelnie ratami kwartalnemi za rok. Łaskawca raczy reflektować w kantorze tegoż pisma pod „Pomoc." 14258

Dom murowany ze stajniami i wozowniami do sprzedania na 10%. Wiadomość: Bracka 5, mieszk. 2. 1340r

Folwark do sprzedania w bliskości Grodziska st. dr. żel. warsz.-wied., rozległość dwie włóki, z domem mieszkalnym, z budynkami gospodarskiemi i inwentarzem; tamże letnie mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość: Długa 12, mieszk. 65. 13888

Folwark do sprzedania bez pośrednictwa, włók około 7, z inwentarzem żywym i martwym, zagospodarowany i obsiany, oziminy korcy 80, jarzyny wszelkie. Szczegóły bliższe ulica Widok 22, lewa oficyna, mieszk. 22, po południu od 5—7-ej. 13866

Fotografje do egzaminów najwierniej, tanio i pośpiesznie oraz zwyczajne, pięknie wykończane, wykonywa zakład Fr. Kulewskiego, Chłodna 12. 14333

Garkuchnia istniejąca od lat kilkunastu, do sprzedania. Długa № 32. 1384r

Handel win i towarów kolonjalnych, dobrze zaopatrzony, ze znacznym obrotem, na jednej z pryncypalnych ulic, jest do odstąpienia. Kapitał potrzebny do 9,000 rs. Oferty pod lit. A. Z. 555 do Kurjera Warsz. 13952

Hotel w Łowiczu, jeden tylko w mieście, do wydzierżawienia od 1-go lipca r. b. Wiadomość na miejscu. 14260

Jest do sprzedania garkuchnia; warunki na miejscu. Chłodna № 53. 14059

Majętność godzina drogi od Warszawy, dom murowany, ogród owocowy, wszelkie porządki gospodarskie, ziemi gliniastej 410 morgów, do sprzedania. Adres: hotel „Victoria" pod lit. K. 14031

Magle w dobrym stanie do sprzedania. Lokal wygodny. Leszno 69. 1389r

Mam stałą posadę, potrzebuję 60 rs. na spłatę ratami miesięcznemi. Pośrednictwo wyłącza się. Oferty sub „Pożyczka 60" Kurjer Warsz. 14315

Majątek donacyjny, zagospodarowany, 4 wiorsty od miasta, na lat 14, jedynie dla interesów familijnych jest do odstąpienia. Kapitał około rs. 7,000. Wiadomość: Marszałkowska 82, w handlu win. 1405r

Nieruchomość № 925, ulica Chłodna, dochód 3,200 rs., z możnością zabudowania warsztatami fabrycznemi, do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka 4, m. 10. 12680

Poważny interes, opatentowany, do odstąpienia dla braku czasu. Wiadomość: Gęsia 83, m. 11, od 6—8-ej wieczorem. 14174

Posiadając pewien kapitał, pragnę bezzwłocznie założyć sklep w Warszawie. Poszukuję wspólnika (młodego człowieka, izraelitę) z porządnej rodziny, gruntownie obznajmionego z branżą dobrze procentującą. Oferty pod D. 9. w Kurjerze. 13809

Potrzebna jest suma 8,000 rs. na dobrą hypotekę wiejską, procent umówiony. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska № 26, pod lit. W. K. 1409r

Restauracja z powodu wyjazdu w dobrym punkcie zaraz do sprzedania z wszelkiemi utensyljami. Wiadomość w kiosku, Elektoralna róg Białej. 14289

Rubli 50,000 w całości lub częściowo do umieszczenia na hypotekę domu w Warszawie po Towarzystwie Kredytowem. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość udzieli adwokat przysięgły Sztochel, Erywańska № 5, od godz 5 do 7-ej wiecz. 14071

Skład węgla kto ma do odstąpienia lub sprzedania, zechce ofertę złożyć w Kurjerze pod F. F. 14033

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu zmiany interesów familijnych do sprzedania. Bracka № 6. 13924

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie. Ul. Chmielna № 13. 13966

Sklep tabaczno-norymberski, egzystujący 15 lat, do sprzedania. Chmielna 43. 13877

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Chłodna № 31. 13601

Szynk w Warszawie, w stronie fabrycznej, przynoszący znaczny procent, do odstąpienia. Wiadomość: Elektoralna 51, m. 5, od 3—7-ej po południu. 14195

Syndyk tymczasowy masy upadłości Stanisława Blechszmidta. Stosownie do art. 492 K. H. i decyzji sędziego komisarza, podaje do publicznej wiadomości, że poczynając od dnia 7 (19) maja r. b., każdodziennie od godz. 3-ej po południu odbywać się będzie w sklepie obuwia przy ul. Nowy-Świat № 33 sprzedaż przez publiczną licytację dziecinnego i damskiego obuwia różnego gatunku i wielkości oraz mebli, urządzenia sklepowego, kiosku dębowego na wystawę, urządzenia gazowego i t. d. za gotowe pieniądze, po wyalicytowaniu wypłacić się winne. — 25 kwietnia (7 maja) 1890 r. (podpisano) A. Osuchowski, adwokat przysięgły. 14238

Sklep wiktuałów sprzedam tanio zaraz.— Wiadomość: Dobra 35, skład węgla. Tamże kolonja hypoteczna mórg 45. 14237

Sklep kolonjalny w bardzo dobrym punkcie, z dobrą klijentelą, jest do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość: Chłodna № 58, gdzie są znaki z chińczykami. 14308

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Podwal № 8. 14288

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Krucza 15. 14273

W komis kurantne towary przyjmuje kupiec rutynowany. Oferty: Kurjer „Pryncypalna ulica." 14311

Z powodu zmiany interesu odprzedaję dwa sklepy wiktuałowe. Hoża 76. 14049

Żądaną jest pożyczka 5,000 rs. na doskonałą hypotekę domu w Radomiu. Warunki korzystne. Wiadomość w kancelarji Leopolda Meyet, adwokata przysięgłego, Nowy-Świat № 28. 13989

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia pralnia bielizny. Al. Jerozolimskie № 82. 14266

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 27, blondyn, przystojny, rodziny zacnej, niezależny od nikogo, pragnie poznać osobę zamożną, samodzielną, pannę lub wdowę, w celu matrymonjalnym. Oferty uprasza składać poste-restante dla „Tytusa." 14013

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia zaraz sklep z dużem oknem wystawowem i pakamerem. Od 1 go lipca 6 pokojów na pierwszem piętrze. Wiadomość u stróża, Nowy-Świat 55. 13824

Dwoch chłopców od 10 do 14 lat, dla towarzystwa 2 braciom gimnazistom na letniem mieszkaniu, przyjęłaby matka za zwrotem tylko kosztów żywienia. Marszałkowska 145, mieszk. 6. 13781

Dwa letnie mieszkania są do wynajęcia na sezon letni, od stacji Wawer 5 wiorst, od statku parowego 2 wiorsty. Gmina Zagość, wieś Zagorze, dom Olszewskiego. 13996

Do wynajęcia duży pokój, z meblami, usługą i samowarem, 1-sze piętro, wejście eleganckie. Żórawia 23, mieszkania 2, od 5-tej do 6-tej wieczorem. 13949

Dwa dworki wiejskie w ładnej okolicy, blizko Kazimierza i Janowca nad Wisłą do wynajęcia na letnie mieszkania. Wiadomość: ulica Złota № 22, mieszkania 6, od 4-tej do 6-tej po południu. 13628

Do wynajęcia z powodu wyjazdu zaraz lub od 1 lipca 6 pokojów, przedpokój, pasaż, wygódka, spiżarka, z urządzeniem gazowem, na 1-m piętrze, od frontu. Długa 20, wprost Soboru;—tamże różne wozownie na składy. 13937

Do wynajęcia wygodne i obszerne mieszkanie letnie we wsi Słominie, 9 wiorst od Wyszogroda gub. Płockiej, w pięknym ogrodzie spacerowym—obfitość owoców, warzyw i mleka. Komunikacja statkiem parowym. Ekwipaż na żądanie. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, Czysta № 4, u Juljusza Romockiego. 13925

Do odnajęcia w każdym czasie na dowolną ilość miesięcy mieszkanie umeblowane, 5 pokojów lub mniej. Jasna 12, m. 1. 14246

Do wynajęcia w każdym czasie sklepy i pakamer w domu № 19, przy ulicy Miodowej. 12201

Jedno z piękniejszych mieszkań letnich w blizkości Warszawy, otoczone uroczym ogrodem i kwalifikujące się głównie dla osób lubiących ciszę lub słabych, z wszelkiemi wygodami, jako to: lodownia, stajnią i t. d., do wynajęcia na sezon letni. Wiadomość w składzie win J. Lijewskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 14294

Kazimierz dolny nad Wisłą, letnie mieszkania. Nowogrodzka 27, mieszk. 4. 14267

Letnie mieszkania prywatne na wsi, z ogrodem owocowym, kąpielami wiślanemi, godzina od Warszawy, komunikacja dwa razy dziennie, statkiem lub koleją. Wiadomość: hotel Saski № 9 do 10 maja, następnie Hoża № 9, mieszk. 27. 13161

Letnie mieszkania, lokali 5, 8 wiorst od Warszawy, tanio do wynajęcia w Nowych Świdrach, dobra Tarchomin. Wiadomość na miejscu, kolonista Wolff. 13876

Letnie mieszkanie 2 i 3 pokoje, może być 6, w Lipinach, wiorsta od stacji Wołomin drogi petersburskiej, doktór, kąpiel, produkty w miejscu. 13795

Letnie mieszkania w majątku Radonie, 3 wiorsty od Grodziska, miejscowość zdrowa, park, las sosnowy, kąpiele, woda żelazna, 3, 2, 1 pokojów z kuchniami, na żądanie meblami i końmi do kolei. Wiadomość na miejscu lub u właściciela domu Złota 6. 14194

Letnie mieszkanie. Dom w ogrodzie pod starem lipami, sześć pokoi, kuchnia, piwnica osobno pralnia i kurnik, pół mili od Pruszkowa, za rs. 140. Wiadomość: Obożna 5, mieszkania 7. 14253

Mieszkania do wynajęcia od 1 lipca i czerwca o 6, 4, 3, 1 pokojach, z przedpokojem, pasżem, alkową, kuchnią z wodociągiem, zlewem, gazem, w cenie 750, 550, 400, 200 rocznie, od Krakowskiego-Przedmieścia drugi dom, Bednarska № 26. 13935

Między ogrodami obok targu spożywczego w blizkości Krakowskiego-Przedmieścia, do wynajęcia oddzielny dom, 11 pokoi, 2 przedpokoje i 2 kuchnie, może być z owocowo-kwiatowym ogrodem, stajnią i wozownią. Lokal frontowy, 1-e piętro, oddzielne wejście, 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, przydatne na zakład przemysłowy, sąd, lombard i t. p. Lokale te mogą być podzielone na mniejsze. Cene niewygórowane. Wiadomość: Obożna 4, mieszkania 2. 13842

Mieszkania w ogrodzie na rozmaite ceny, mogą być z meblami, fortepianem i życiem, zaraz do wynajęcia. Krochmalna 92, za Wolską rogatką. 13833

Meblowane trzy pokoje, balkon, kuchnia, są do wynajęcia albo na całe lato do 1 października za 100 rubli—albo miesięcznie 25 rubli dla przyjezdnych. Marjensztadt № 4. — Kasa. 14278

Młoda francuzka poszukuje zaraz przyzwoicie umeblowanego pokoju z usługą, pożądane osobne wejście. Oferty do Kurjera Warsz. pod „Francuzka." 14270

Na lato pokoje umeblowane dla pojedyńczych osób, z całodziennem utrzymaniem, okolica lesista, towarzystwo, opieka. Ul. Złota № 26, m. 1, od 3—5-ej. 13825

Na pierwszem jest do odnjęcia mieszkanie od 20 maja na miesiące letnie—trzy lub cztery pokoje z przedpokojem, kuchnią i balkonami, wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, może być umeblowane albo nie. Marszałkowska № 90, m. № 6. 13953

Od 1-go lipca 1890 r. jest do wynajęcia lokal oddzielny na parterze, przy ulicy Kruczej pod № 25, składający się z 4-ch dużych pokojów, pasaży, przedpokoju, kuchni i korytarza obszernego, wraz z ogrodem łączącym się z szeregiem innych ogrodów, za rs. 600 rocznie, lokal ten wybornie zastąpić może letnie mieszkanie. 13950

Osoby życzące wyjechać na lato mogą znaleść pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem, za przystępną cęnę. Krucza 19, mieszkania 25. 14002

Otwock, willa Cacko, letnie lokale po 3 i 2 pokoje, każdy z lodownią. Wiadomość u zawiadowcy lub Jerozolimska 64. 14263

Pożądane 5, 4 lub 3 pokoje z obszernym ogrodem, na parterze, natychmiast lub od 1 lipca. Ofertę składać można: Nowolipki № 4, u właściciela domu. 14272

Pokój dla przyzwoitej osoby, z meblami i usługą do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 4, mieszkania 14. 14240

Pokój do wynajęcia. Zgoda № 5, mieszkania № 28. 14159

Pokój umeblowany, przedpokoj, na dole, front. Zgoda 3, mieszk. 9. 13388

Przy ulicy Senatorskiej № 28/30, wprost kościoła po-reformackiego do wynajęcia od św. Jana 1890 sklep, w którym od wielu lat mieści się skład tabaczny, z mieszkaniem lub bez takowego, oraz magazyn duży z piętrem, na skład towarów lub warsztat fabryczny. 1295r

Sklep w którym od lat 12 zakład tapicerski mieści się, zdatny na każdy proceder, do wynajęcia z mieszkaniem lub bez, od 1—8 lipca r. b. przy ulicy Nowy-Świat № 42. 13939

Umeblowane trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, watererklozet, 1-e piętro, do wynajęcia od 15 czerwca. Widok 9, m. 12. 13957

Warecka № 10, pokoje umeblowane z pościelą i samowarem. 9872

W każdym czasie do wynajęcia cztery pokoje, przedpokój i kuchnia na 1-m piętrze. Leszno № 88. 14268

W każdym czasie do wynajęcia na jeden miesiąc (czerwiec) mieszkanie, przyzwoicie umeblowane, składające się z czterech pokoi, z tych trzy od frontu, kuchni i przedpokoju. Ulica Bielańska 16, stróż wskaże. 1387r

4 pokoje z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, na pierwszem piętrze, na Złotej 31, od 1 lipca r, b. do wynajęcia,—wiadomość mieszkania 15; tamże meble do sprzedania. 13954

5 pokojów, 1-sze piętro, z wygodami Jerozolimska 64. 14261

6 pokojów z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 13362

Doniesienia rozmaite,

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 13872

Akuszerka przyjmuje chorych spodziewających się słabości. Marszałkowska d. № 90, mieszkania 16. 12715

Adres kantoru przewozowego Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4. Uskutecznia wszelkiego rodzaju przewozy i przeprowadzki na specjalnych wozach, podejmuje się opakowania mebli, szkła i bronzów. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Podejmuje się pośredniczenia przy wynajmowaniu lokalów. 1324r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Akuszerka przyjmuje panie na słabość lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Ceny nizkie. Przyjmuję zamówienia, udzielam porad swojej specjalności. Krucza № 38. 14301

Adama Kempińskiego specjalny skład naczyń kuchennych, ulica Królewska № 39. 1407r

Dla „Stanisława" list poste-restante. 14235

Dla Inżeniera-Wdowca Orbeka wysłała drugi list i uprasza o natychmiastową odpowiedź. 14218

Dla „Poczciwca" list poste-restante. 14234

Eman. vel Kapry. Kowno list wysłałem dnia 11-go maja.—Samagita. 14269

Fabryka kufrów, waliz, toreb T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia przyjmuje wszelkie reparacje. 13104

Idąc Aleją Ujazdowską do Łazienek zgubiono zegarek srebrny dnia 11 maja. Uprasza się o odniesienie za nagrodą: Wilcza № 10, do właściciela. 13958

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, wykończa starannie, prędko niedrogo. Marszałkowska 94.—Chmurczyński. 13159

Konrad Pohl, inżenier, Chłodna 10, zabezpiecza kasy żelazne od dobierania się do ich wnętrza za pomocą wytrychów, wiercenia lub rąbania otworów, rozbicia i pochwycenia,— oraz mieszkalne wejścia od otworzenia wytrychem. 14057

Modelle. Drewniane zachowują się długoletnie, nie pękają po nasyceniu „Exsiccatorem." Broszurki bezpłatnie. Ritter. 1172r

Magazyn mebli Alojzego Tarnowskiego, Marszałkowska 114, róg Złotej, od skromnych do najwykwintniejszych. Stolarnia, tapicernia własna. Gustownie i tanio. 12203

Na letnie miesiące przyjmuję meble i dywany na przechowanie, oraz poleca rolety, markizy, materace, meble gotowe i wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie. Nowy-Świat 47.— Krzyżanowski. 13893

Nr 8139 ¼ część losu loteryjnego wygrywający w 2-ej klasie stawkę zaginął. O łaskawy zwrót do magazynu F. Winklera, ulica Niecała 8, uprasza. 14302

Nowo założony zakład najmu karet i powozów przy ulicy Długiej № 38, (w hotelu Drezdeńskim). Kantor w sklepie od frontu. Poleca eleganckie ekwipaże i ceny przystępne. Z uszanowaniem, K. Minkiewicz. 14254

Oferta dla „Stefanji 45" złożona poste-restante od Architekta. 14337

Pies, suka czarna, podpalana zginęła 5 b. m., znalazca raczy odprowadzić: Marszałkowska 138, mieszk. 19, za nagrodą rs. 5. Nieprawy posiadacz na drodze sądowej poszukiwanym będzie. 14259

Przybłąkał się pies młody, kasztanowaty, szyja i nogi białe. Ulica Nowo-Zielna № 50. 14250

Paszport Marji Dembińskiej wydany w powiecie Kutno gubernji warszawskiej zagubiony 1 maja 1890. 14295

Pończochy we wszystkich gatunkach: fil de perse, fil de'cosse i bawełniane mocne, pończoszki dziecinne, trykoty od rs. 2 kop. 50, oraz materjały pończosznicze. Marszałkowska 152, J. Strzemeczna, obok cukierni Sztengla. 13969

Po rs. 2 kop. 50 toczki eleganckie, kapelusze ażurowe, tiulowe i toczki z kwiatów, po cenach przystępnych, przyjmuje się do ubierania kapelusze i kapotki po kop. 50; wielki wybór kwiatów własnego wyrobu, z czem się poleca magazyn mód Antoniny, Wspólna 18. 12720

Przechodząc Wierzbową, Krak.-Przedmieściem i Berga zgubiono pugilares, zawierający kilkadziesiąt rubli, papiery, oraz fotografję. Sumienny znalazca raczy zwrócić powyższą zgubę na Włodzimierską 16, m. 17, za nagrodą pieniężną. 14166

Pracownia przy szkole rzemiosł, Elektoralna 3, przyjmuje najelegantsze kostjumy, najmodniejsze okrycia. 1415r

Reparuje, polituruje fortepiany, melodykony, meble antyki i inne dobrze, tanio. Solna 16, mieszkania 5, na piętrze. 14318

Uczeń gimnazjum filologicznego, biedny, pragnący korzystać z nowo wprowadzonej ustawy muzycznej w gimnazjum, prosi o łaskawe pomożenie mu na kupienie kornetu, lub o takowy. Kantor Kurjera Warszawskiego „dla Ucznia." 1414r

Wyżymaczki specjalnie naprawiam najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 13587

Wózki, welocypedy, koniki, kosze do podróży. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 12845

Zgubiono rub. 40 w przejściu z Miodowej placem Teatralnym do hotelu Rzymskiego, szlachetny oddawca otrzyma nagrody rub. 10 Śliska 6, mieszkania 16. 14286

Za nagrodą uprasza się o odprowadzenie Solna 4, m. 9, zaginionego psa mopsika, piaskowego koloru, z czerwoną wstążeczką. 14280

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Мая 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).